

# WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

LISTOPAD 2000

8 (76)



PL ISSN 1233-216X  
Rok 10 Cena 1 zł

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ



DOKTORATY  
HONORIS CAUSA  
27 X 2000



# KRONIKA REKTORSKA

Październik obfituje w całym kraju w uroczystości inauguracyjne. Tak jest też na naszej uczelni. **7 X** w inauguracji roku akademickiego 2000/2001 w Sandomierskiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej władze UMCS reprezentował prorektor prof. dr hab. Krzysztof Stępnik. **9 X** ekipa rektorska brała udział w inauguracji nowego roku akademickiego w Kolegium Licencjackim UMCS w Białej Podlaskiej, a **11 X** rektorzy uczestniczyli w inauguracji zajęć w Filii UMCS w Rzeszowie. **12 X** rektor Marian Harasimiuk wyjechał do Warszawy, gdzie w siedzibie MEN odebrał Medal Komisji Edukacji Narodowej. **13 X** w Galerii Malarstwa Polskiego w Muzeum Lubelskim, w obecności władz uczelni i licznie przybyłych gości, odbyła się promocja książki abp. ks. prof. dr. hab. Józefa Życińskiego *Kuszenie Pano Cogito*. Jest to już druga pozycja autorstwa



Promocja książki abpa Józefa Życińskiego

Arcypasterza Lubelskiego, która ukazała się w Wydawnictwie UMCS. **14 X** w Kościele p.w. Świętego Ducha arcybiskup Józef Życiński celebrował Mszę św. za spójność dusz dwóch naszych doktorów honoris causa – Gustawa Herlinga-Grudzińskiego i Jerzego Giedroycia. Sylwetki obu Zmarłych oraz ich związki z UMCS przedstawił Rektor naszej uczelni (tekst wystąpienia zamieszczamy w bieżącym numerze „Wiadomości”). **15 X** rektor Harasimiuk uczestniczył w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. **16 X**, jak w każdy poniedziałek, dzień rozpoczął się posiedzeniem kolegium rektorskiego. W południe w Sali Senatu rektor Harasimiuk i prorektor Jan Pomorski brali udział w konferencji prasowej, zwołanej w związku z inauguracją roku akademickiego w UMCS i uroczystościami nadania doktoratów honorowych naszej uczelni.



Konferencja prasowa władz rektorskich

**20 X** w siedzibie ACK UMCS „Chatka Żaka” odbyło się I Walne Zebranie Stowarzyszenia Absolwentów naszego uniwersytetu, na które przybyło ponad 300 osób. Zebrani powołali 7-osobowy Zarząd, na którego czele stanął dr Lesław Paga. **23 X**, jak co roku, w dniu powołania naszej uczelni

odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2000/2001. Prowadził ją rektor prof. dr hab. Marian Harasimiuk. Uroczystość poprzedziła Msza św. odprawiona w Kościele Akademickim KUL w intencji naszej społeczności przez abp. Józefa Życińskiego. Złożone zostały wiązanki kwiatów na grobie pierwszego rektora profesora Henryka Raabego oraz przy pomniku Patronki Uczelni. Przemówienie inauguracyjne wygłosił



Inauguracja 2000/2001



Inauguracyjną mszę św. w Kościele Akademickim celebrował ks. arcybiskup Józef Życiński

rektor. Kilkudziesięciu pracowników UMCS otrzymało odznaczenia państwowe, resortowe oraz nagrody Ministra Edukacji Narodowej (listy wyróżnionych zamieściliśmy w numerze poprzednim). Certyfikaty akredytacyjne odebrali Szeferowie czterech kierunków studiów naszego uniwersytetu: filologii germańskiej, polskiej, angielskiej oraz fizyki. 16 studentów niemal ze wszystkich Wydziałów odebrało stypendia MEN, przyznane im na okres 10 miesięcy (lista stypendystów obok). 20 studentów z dziesięciu Wydziałów UMCS, którzy najlepiej zdali egzaminy wstępne podczas lipcowej rekrutacji, otrzymało indeksy i złożyło uroczyste ślubowanie. Otrzymali oni także elektroniczne legitymacje studenckie oraz karty bankomatowe. Te ostatnie, z wkładem 200 zł, wręczał w imieniu fundatorów – Banku PEKAO – wiceprezes Zarządu Paolo Fiorentino. W imieniu społeczności studenckiej wystąpił przewodniczący Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS Konrad Radczuk. Potem głos zabrał przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów UMCS dr Lesław Paga. Zaszczyc wygłoszenia wykładu inauguracyjnego przypadł w tym roku najmłodszemu Wydziałowi UMCS – Artystycznemu. Wykład „Grafika medium XX wieku” wygłosił dziekan prof. Grzegorz Mazurek. Oprawę muzyczną uroczystości przygotowały pod kierunkiem prof. Urszuli Bobryk dwa Chóry: Akademicki im. J. Czerwińskiej oraz Chór Wydziałowy. W dniu inauguracji, wieczorem w sali widowiskowej „Chatki Żaka” zorganizowany został koncert Adama Wodnickiego, pianisty z USA. W programie znalazły się m.in. utwory Roberta



Rektor UMCS dziękuje Adamowi Wodnickiemu za koncert uświetniający inaugurację

Schumanna, Ignacego J. Paderewskiego oraz Fryderyka Chopina. **24 X** uroczystości wypromowanych zostało 78 doktorów i 14 doktorów habilitowanych. **26 X** w Ośrodku „Brama Grodzka-Teatr NN” zorganizowane zostało spotkanie z prof. dr. hab. Krzysztofem Pomianem, połączo-



Profesor Maria Szyszkowska z doktorantem Jackiem Breczką  
ne z promocją dwu książek jego autorstwa: *W kręgu Giedroycia* oraz albumu *Wenecja w kulturze europejskiej*, wydaniem staraniem Wydawnictwa UMCS. **27 X** odbyła się uroczystość nadania doktoratów honoris causa naszej uczelni premierowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko i – pośmiertnie – twórcy i wieloletniemu redaktorowi paryskiej „Kultury” Jerzemu Giedroyciowi. Poprowadziła ją odsłonięcie tablicy sytuującej siedzibę Polsko-Ukraińskiego Kolegium Europejskiego w gmachu teatru w budowie.

EMP

W poprzedniej „Kronice” wkraść się błąd w piśmowniach dwu nazwisk. Prawidłowo powinno być: Ziomaniec i Bentkowski. Przepraszam.

Szanowni Państwo,

W kolejnym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich”, poza stałymi rubrykami (tu warto odnotować powrót „Dodatku Studenckiego”) polecamy uwadze Państwa wykład inauguracyjny profesora Grzegorza Mazurka na temat znaczenia grafiki w XX wieku. Dziekan Wydziału Artystycznego zadebiutował z sukcesem, o czym możecie się Państwo przekonać. Zapraszając do współpracy, życząc przyjemnej lektury.

Redaktor Odpowiedzialna

## IMMATRYKULOWANI

Wśród 20 studentów, którzy na poszczególnych wydziałach najlepiej zdali egzamin wstępny, znaleźli się:



Katarzyna Makowska  
Artur Gall  
Grzegorz Malara  
Aleksander Wojdyga  
Karolina Iwan  
Ewa Rawińska  
Marta Harasiuk  
Karol Kościński  
Agnieszka Bryła  
Kamil Kubicki  
Agata Kowalik  
Sebastian Madej  
Izabela Floryszek  
Karolina Szczęśniak  
Sylwia Wartacz  
Michał Wolny  
Łukasz Kacprzak  
Mateusz Kornat  
Olga Letkiewicz  
Marcin Korpysz

Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi  
Wydz. Biologii i Nauk o Ziemi  
Wydz. Matematyki i Fizyki  
Wydz. Matematyki i Fizyki  
Wydz. Chemii  
Wydz. Chemii  
Wydz. Prawa i Administracji  
Wydz. Prawa i Administracji  
Wydz. Humanistyczny  
Wydz. Humanistyczny  
Wydz. Ekonomiczny  
Wydz. Ekonomiczny  
Wydz. Pedagogiki i Psychologii  
Wydz. Pedagogiki i Psychologii  
Wydz. Filozofii i Socjologii  
Wydz. Filozofii i Socjologii  
Wydz. Politologii  
Wydz. Politologii  
Wydz. Artystyczny  
Wydz. Artystyczny

STYPENDIA MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ

otrzymali:

1. Supel Barbara – biologia I r.
2. Iwanicka Anna – biologia I r.
3. Konstankiewicz Marek – (administracja) historia
4. Szewczak Arkadiusz – politologia
5. Czerwonka Artur – socjologia
6. Maj Przemysław – politologia
7. Szeliga Marcin – archeologia
8. Sadowski Sylwester – archeologia
9. Mydlak Monika – fil. rosyjska
10. Wrzosek Anna – politologia
11. Kalicki Henryk – politologia
12. Kołba Edyta Magdalena – socjologia
13. Detka Daniel Marcin – biotechnologia
14. Nowak Ewa Aleksandra – socjologia
15. Franczak Michał – matematyka
16. Bajek Monika – biotechnologia

## NASI STUDENCI

Po ubiegłorocznych egzaminach wstępnych na naszą Uczelnię, spośród tych którzy najlepiej zdali egzaminy wstępne na najbardziej oblegane kierunki studiów, wybraliśmy trójkę. Byli to: Wojciech Doraczyński z prawa, Katarzyna Szalak z filologii germańskiej oraz Katarzyna Wiechnik z anglistyki.

Obiecaliśmy informować Państwa o ich losach po każdym roku akademickim.

Pierwszy rok Katarzyna Szalak zaliczyła na oceny bardzo dobre, ale przeniosła się na studia do Warszawy.

Wojciech Doraczyński pierwszy rok studiów zaliczył ze średnią ocen 4,5. Zyczymy mu otrzymania stypendium motywacyjnego. Nie jest zorientowany, jeśli chodzi o wybór specjalizacji prawniczej, na pierwszym roku bowiem przeważały przedmioty teoretyczne. Wojtek na studiach odkrył dla siebie sport; ćwiczy w sekcji Teakwondo AZS UMCS dwa razy w tygodniu.

Czekamy na kontakt z Katarzyną Wiechnik, o jej losach informować będziemy na bieżąco.



## Zdaniem Blondynki

Dzisiaj zadaje Państwu zagadkę: kiedy najlepiej remontować siedzibę oddziału banku mieszczącego się w Rektoracie. Logiczne wydaje się, że opty-

malnym okresem na przeprowadzenie tego typu prac są sierpień lub wrzesień, kiedy trwa przerwa wakacyjna. Otóż nie. Remont wykonywany był w październiku, wprawdzie krótko, bo tylko przez tydzień, ale zawsze.

## GRATULUJEMY • GRATULUJEMY

Profesorom, którzy 27 października otrzymali w Pałacu Prezydenckim nominacje: **Andrzejowi Kokowskiemu**, kierownikowi Katedry Archeologii oraz **Jadwidze Mliźńskiej** z Wydziału Filozofii i Socjologii, naszej redakcyjnej koleżance.

Panu magistrowi **Markowi Kurasiowi** uzyskania nagrody Fundacji im. Profesora Juliusza Willaume'a za pracę magisterską „Dzieje kultu powstania styczniowego i jego uczestników na Polesiu”. Praca powstała na zaocznych studiach historycznych, a jej promotorem był dr Stanisław Wiśniewski z Instytutu Historii.

## KOMUNIKATY KWESTORA

1. Od 1 listopada 2000 r. obowiązuje nowa umowa pomiędzy Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej i Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń na Życie S.A. w zakresie grupowego ubezpieczenia pracowników: a) na życie; b) emerytalnego POGODNA JESIEŃ; c) na wypadek ciężkiej choroby, np. zawał serca, udar mózgu, nowotwory, niewydolność nerek, operacje na naczyńiach wieńcowych; d) na wypadek leczenia szpitalnego. **Zgodnie z nową umową rozszerzony został zakres świadczeń na rzecz pracowników z tytułu ubezpieczenia o świadczenia na wypadek ciężkiej choroby i na wypadek leczenia szpitalnego**, co ma olbrzymie znaczenie w sytuacji komercjalizowania się służby zdrowia i niedowładu systemu ubezpieczeń zdrowotnych, wynikającego z mizernego stanu budżetu państwowego. Ponadto zwiększeniu o 600 zł (do 6600 zł) uległa suma ubezpieczenia, będąca podstawą wyliczenia wysokości należnych świadczeń. Ceną, jaką musi zapłacić każdy ubezpieczony za te zmiany, jest podwyżka miesięcznej składki z 30 zł na 33 zł.

2. Kolejnym novum w systemie ubezpieczeń pracowniczych jest objęcie ochroną ubezpieczeniową nauczycieli akademickich od odpowiedzialności cywilnej z tytułu zajęć dydaktycznych oraz wszystkich pracowników wyjeżdżających służbowo za granicę w zakresie kosztów leczenia – do 15 000 USD, następstw nieszczęśliwych wypadków – do 2000 USD oraz bagażu podróznego – do 1000 USD. Składkę w obydwu ubezpieczeniach opłaca UMCS, przy czym w drugim przypadku jest ona elementem kosztów podróży służbowej. Sprawy ubezpieczenia osób zakwalifikowanych do wyjazdu za granicę załatwia Samodzielna Sekcja ds. Współpracy z Zagranicą. Wyjazdy pracowników w ramach urlopu bezpłatnego nie podlegają ubezpieczeniu na koszt UMCS.

3. Od 1 listopada br. obowiązuje nowe stawki za 1 kilometr przebiegu samochodu osobowego wykorzystywanego przez pracownika do celów służbowych: przy pojemności silnika do 900 cm<sup>3</sup> – 0,4279 zł, przy pojemności silnika ponad 900 cm<sup>3</sup> – 0,6860 zł. Zgodę na używanie prywatnego samochodu do celów służbowych wydaje Rektor na wniosek pracownika, po uzyskaniu pozytywnej opinii dziekana wydziału. Uzyskanie powyższej zgody jest warunkiem do zawarcia z pracownikiem odpowiedniej umowy w tej sprawie. Przy wyjazdach służbowych z użyciem prywatnego samochodu obowiązuje także „polecenie wyjazdu służbowego”, potocznie zwane „delegacją”.

## ZAPROSZENIE

I Zakład Radiologii Lekarskiej  
SPSK nr 4, przy ul. Jaczewskiego 8  
zaprasza wszystkie panie z UMCS (w wieku 50-59 lat)  
na bezpłatne badania mammograficzne.  
Zapisy i bliźsze informacje uzyskać można  
pod numerami telefonów: 742 57 11; 742 54 59

## INAUGURACJA

# RENESANS UNIWERSYTETU

List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uczestników inauguracji roku akademickiego 2000/2001 w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej

Magnificencjo  
Panie Rektorze,  
Szanowni Państwo,

Dziękuję za zaproszenie na inaugurację nowego roku akademickiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Choć nie mogę być w tej uroczystej chwili razem z Państwem, pragnę, abyście Państwo przyjęli moje najlepsze życzenia pomyślności, owocnej pracy i satysfakcji z nowych dokonań, a także serdeczne pozdrowienia, które kieruję do całej społeczności Uniwersytetu.

Wasza Uczelnia, licząca sobie już ponad pół wieku, może pochlubić się ogromnym dorobkiem. Nie tylko w samym Lublinie i ziemi lubelskiej, ale i w całym wschodnim rejonie Polski – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej odgrywa kluczową rolę jako ośrodek nauki i edukacji najwyższej próby, zaczynając intelektualnego i rozwoju kultury. Prestiż Waszego uniwersytetu utwierdza się także we współpracy z wieloma renomowanymi uczelniami Europy i innych kontynentów. Nie do przecenienia jest rola, jaką odgrywa UMCS w naszych kontaktach ze wschodnimi sąsiadami Polski; w budowaniu zaufania, wzajemnej otwartości; w dialogu środowisk intelektualnych i kultur.

Ten rok akademicki jest szczególny. Kończy się wiek XX, otwiera się przed nami nowe stulecie, a w raz z nim nowe wyzwania. We współczesnym świecie jest coraz więcej współpracy – między cywilizacjami, regionami i ludźmi – ale też coraz ostrzejsza staje się między nimi konkurencja. Edukacja i nauka, może nawet bardziej niż kiedykolwiek, będą przesądzały o pozycji naszego kraju w Europie i świecie, o miejscu Polski w cywilizacyjnym rankingu, o warunkach naszego życia.

Epoka przemysłowa, określająca historyczne wczoraj, i dzisiejsza epoka informacji przekształcają się na naszych oczach w epokę edukacji. Widać wyraźnie, że nie mieli racji ci futurologi, którzy, zafascynowani rozwojem wirtualnych technologii, wieścili zmierzch uniwersytetów. Wręcz przeciwnie – czeka nas szczególnie renesans uniwersyteckiej idei i metody. Jej istotą jest nauczanie w dialogu; relacja mistrz – uczeń. Przekazywanie wiedzy nie jest bowiem prostym przekazywaniem informacji, musi zawsze uwzględniać jak najszerszy humanistyczny horyzont. Takie jest doświadczenie i wkład kultury europejskiej w dzieje myśli. To jest również siła i kreatywność uniwersytetu. Pragniemy, aby tak pojęta nauka i edukacja – wsparta mądrą, opiekuńczą polityką państwa – prowadziły Polskę w XXI wiek.

Życzę Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, aby w taki właśnie sposób mógł zapisywać następne karty swojej historii. Życzę studentom, przeżywającym dziś uroczystość immatrykulacji, aby najbliższe lata przyniosły Wam, Szanowni Państwo, spełnienie Waszych ambicji i aspiracji. Aby towarzyszyło Wam w życiowej drodze poczucie, że Wasze osobiste dokonania składają się na dziejowy sukces Polski. Magnificencji Rektorowi, władzom uczelni, wykładowcom i wszystkim pracownikom oraz tak liczniemu gronu słuchaczy i absolwentów, którzy swą zawodową biografię łączą z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, składam życzenia pomyślności i bardzo ciepło Państwa pozdrawiam.

*Aleksander Węsierski*

Tytuł od Redakcji.

## Wykład inauguracyjny

# GRAFIKA MEDIUM XX WIEKU

Grzegorz Mazurek

Bez grafiki nie możemy funkcjonować we współczesnym świecie. Często nie zdajemy sobie sprawy, jak wszechobecny jest przekaz graficzny. Grafika towarzyszy nam na co dzień i zwykle mamy przy sobie jakąś grafikę. Banknot to najbardziej popularna i pożądana odbitka graficzna, fotografia w dowodzie tożsamości to też grafika tak jak logo na wizytówce czy karcie bankomatu. Grafiką jest nawet nadruk wzoru na krawacie czy sukience. Grafika dociera do nas codziennie poprzez wszelkiego typu wydawnictwa, atakuje nas obrazami z plasz billboardów, ekranów telewizyjnych i monitorów komputerowych. Jest szybkim i efektywnym sposobem komunikacji. Kilkusekundowy rzut oka na graficzną reprodukcję pozwala na wyrobienie sobie wyobrażenia o wyglądzie powierzchni księżyca, o doskonałości struktury kryształu, czy o pięknie dzieła sztuki. Grafika dostarcza informacji i doznań estetycznych. Jest konieczna dla naszej materialnej i duchowej egzystencji. Bez niej nasza tożsamość byłaby inna.

Współczesny świat wytworzył odpowiadające mu środki porozumienia międzyludzkiego, nieporównywalne z mediami epok minionych. Na naszych oczach cywilizacja słowa drukowanego ustępuje miejsca cywilizacji obrazowej. Przekaz literacki przestał być wyrazem dnia dzisiejszego, dynamicznego, szukającego skrótów. Przepaść, której głębie ledwo przeczuwamy, oddziela pokolenia uformowane przez książkę od tego nowego kształtowanego przez grafikę i film. Sytuację tę możemy porównywać do dwóch wielkich skoków kulturowych w dziejach ludzkości. Pierwszy z nich nastąpił, gdy cywilizacja żywego słowa ustępowała cywilizacji pisma, drugi gdy ta z kolei musiała oddać prymat cywilizacji druku.

Katalizatorem tego procesu jest współczesna grafika, która dzięki powszechnej dostępności, szybkości powielania, łatwości kolportażu, podatności na wprowadzanie zaawansowanych technologii stała się medium odpowiadającym modelowi współczesnej kultury, umasowionej, dynamicznej, chłonnej i ekspansywnej.

Czym jest grafika? Z technicznego punktu widzenia to tylko zwykła odbitka, odcisk na papierze lub tkaninie, pozostawiony przez matrycę pokrytą farbą drukarską. Grafik pracuje nad negatywem [fot.1], a widz ogląda tylko odbitkę [fot.2]. Między tymi dwoma fazami rozciąga się wielki obszar eksperymentów myślowych i formalnych. To sztuka platońskiej jaskini; widzimy odbicie. Koszt materiałów jest niewielki: farba i papier. Ale to, co nadaje grafice wartość leży poza nią samą, w sferze interpretacji i społecznego uznania. Wartością tą może być szczególnie rodzaj nowatorstwa, piękno skłaniające do kontemplacji, ważna idea czy poruszający nastrój. Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie o wartość grafiki.



Grafika zawsze miała zdolność do przenoszenia najbardziej ważkich treści. Odbicie Ukrzyżowanego na Całunie Turyńskim to jeden z najważniejszych ze względu na przypisywane mu znaczenia odcisków w całej historii [fot.3]. Toczący się wokół niego spór dotyczy czasu i sposobu powstania tego wizerunku. Istotą problemu jest potwierdzenie lub zaprzeczenie boskości jego pochodzenia. Fakt ten mówi jak nadzwyczajną siłą odbardzone może być odbicie.

Jednak niemalże do czasów nam współczesnych, mimo wspaniałych realizacji Albrechta Dürera, Pietera Breugela, Rembrandta van Rijna [fot.4], Francisco Goi, i innych wybitnych twórców, grafika rozwijała się w cieniu dyscyplin bardziej od niej dostojnych: architektury, rzeźby i malarstwa. To w nich szukano duchowego i formalnego wyrazu epoki. Na podstawie tej kanonicznej trójcy, a nie na podstawie dokonań grafiki, konstruowano wielkie syntezы określające charakter epok minionych.

Dopiero nasze stulecie przynosi radykalną zmianę. Coraz lepsze techniki produkcyjne oraz lawinowe zwiększenie nakładów grafiki spowodowało nieporównywalnie z czasami minionymi poszerzenie zasięgu jej społecznego oddziaływania. Ważną ekonomicznie rolę w tym procesie odgrywa papier, tworzywo tanie, wygodne do kolportażu, łatwe do przechowywania oraz, co bardzo istotne, produkowane w dowolnej ilości, jakości i formacie.

To dzięki szerokiej dostępności do tego materiału, możliwe stało się wydanie w roku 1917, w czterech milionach egzemplarzy, amerykańskiego plakatu wojennego Jamesa Montgomery'ego Flaga przedstawiającego Wujka Sama [fot. 5], personifikację narodu amerykańskiego. Plakat ten wpłynął dosłownie na losy świata, przyczyniając się do zwrotu w orientacji Amerykanów, wśród których dominowały wcześniej nastroje izolacjonizmu. „Trzymajmy się z daleka od wojny”, pod takim hasłem prezydent Woodrow Wilson wygrał ponownie wybory w roku 1916, a już w roku 1917 setki ty-

## INAUGURACJA 2000/2001

sięcy Amerykanów zgłaszało się do punktów rekrutujących armię na wojnę do bardzo dalekiej jeszcze wczoraj Europy. Mobilizowali się, gdyż wskazał ich Wuj Sam, palcem wycelowany z czterech milionów plakatów. Każdy mógł poczuć się osobiście wybrany. Plakat działał na wyobraźnię. Wcześniej Ameryka nie znała takiego języka propagandowej retoryki. Nie zetknęła się z takim sposobem personalnej perswazy. Natomiast znał i czuł dobrze ten język autor plakatu James Montgomery Flagg, który zapożyczył jego koncepcję z wydanego trzy lata wcześniej brytyjskiego plakatu mobilizacyjnego Alfreda Leete'a „Twój kraj potrzebuje” [fot. 6]. Flagg wiedział dobrze co robi, zastępując przedstawioną tam historyczną postać ówczesnego ministra wojny Wielkiej Brytanii lorda Kitchenera, Wujem Samem, postacią ze współczesnej mitologii, personifikującą Amerykę. Wiedział, że w języku propagandy i reklamy uniwersalny mit jest budulcem skuteczniejszym od faktu historycznego. Angielski plakat Alfreda Leete'a naśladowali także w czasach I wojny Włosi [fot. 7] i Niemcy [fot. 8], ale żadna z tych realizacji nie zbliżyła się nawet poziomem artystycznym i siłą agitacji do wersji amerykańskiej. O tym jak ważkie było to dzieło, świadczy fakt, że dalekie echa jego przesłania zabrzmiały jeszcze po dziesięcioleciach. 20 stycznia 1960 roku prezydent John Fitzgerald Kennedy, kończąc w kongresie swoje inauguracyjne przemówienie do narodu, sparafrazował przesłanie sprzed lat, zwracając się do Amerykanów słowami: „...nie pytajcie co wasz kraj może zrobić dla was, pytajcie, co wy możecie zrobić dla waszego kraju”.

Gdy grafika udowodniła, że może mieć wpływ na poglądy i postępowanie tzw. masowego odbiorcy, problemem stało się, kto i do jakich celów jej używa.

Przykładem całkiem realnych niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą grafika, może być „Człowiek z Marlboro”. Jest to starannie przemyślana od strony koncepcyjnej i perfekcyjnie wykonana seria plakatów oraz grafik reklamowych, której siła oddziaływania spowodowała tragiczne skutki o zasięgu globalnym. Seria ta przyczyniła się poważnie do rozpowszechnienia mody na palenie papierosów. Pociągnięto to za sobą wzrost zgonów spowodowanych chorobami, których ryzyko występowania podnosi się u palaczy. „Człowiek z Marlboro” to grafika reklamowa, która manipuluje odbiorcą przez maskowanie swojego komercyjnego charakteru, przez działanie na podświadomość i poprzez wykorzystywanie kulturowego kontekstu.

Reklamując papierosy, proponuje podróż w wyobraźni ze świata zwyczajnego do krainy nieskażonej natury, bezkresnych przestrzeni, nieposkromionych koni, silnych mężczyzn, odwiecznych gór i romantycznych zachodów słońca. Utrwała podświadome skojarzenie - papieros to chwila w świecie wolnym od stresów codzienności. Kładzie pozornie akcent na jakość życia.

Ikonografia ta rozprzestrzeniła się szeroko w świecie reklamy, stając się językiem powszechnie obowiązującym. Za jej pomocą manipuluje się światem konsumpcji. Reklamuje różne towary, wygłaszając ogólnikowe prawdy o tym, że człowiek powinien myśleć, być szczęśliwym,

pięknym, młodym, zdrowym i bogatym. Reklama używająca z upodobaniem języka sloganów podlega presji społeczeństwa konsumpcyjnego i jego instytucji.

Możemy uznać to za paradoks, ale ikonografia ta zawdzięcza swoją popularność temu, że w swych początkach genialnie wkomponowała się w kontekst kontrkultury pokolenia kontestatorów lat 60. Pokolenia nakierowanego nie na zdoby-

Świadomość tego, że nowego przesłania nie można komunikować starymi środkami, pojawiła się dopiero w XX wieku. I mniej więcej od początku naszego stulecia nasilają się w grafice poszukiwania wciąż nowych obszarów medialnych. Jednak początkowo grafika nadal pozostawała w cieniu malarstwa. Usiłowała przyswoić sobie jego zdobycze, przekładając je na język tradycyjnych technik warsztatowych [fot. 9].



wanie i gromadzenie dóbr materialne, lecz na osiągnięcie wartości intelektualnych i duchowych, dla którego kontakt z naturą oznaczał wyższą jakość życia. Równocześnie ikonografia „Człowieka z Marlboro” ma wymiar bardziej uniwersalny. Bohater cyklu jest postacią ponadklasową i ponadśrodowiskową. To człowiek stąpający mocno po ziemi, który może wywodzić się z każdej klasy i każdego środowiska, z którym utożsamić się może każdy.

Skuteczność oddziaływania grafiki reklamowej zależy od tego czy i na ile jej język jest zrozumiały i aktualny. Dotyczy to reszta całej grafiki. Problemem jest nie tylko to, co przedstawia, ale może nawet w większym stopniu jak przedstawia. Na ile forma jej przekazu jest oryginalna i żywa, na ile wyraża ona swoje czasy.

Z czasem pojawiły się nowe tendencje, związane nie tylko z eksperymentem w treści graficznego przekazu, lecz podważające jej tradycyjne technologiczne pryncypia.

Od tej pory grafika coraz częściej staje się formą przestrzenną, pozornie już niewiele mającą wspólnego z tradycją. Wielkie płaszczyzny odbitek serigraficznych bliskie są plakatowi [fot. 11]. Z kolei plakat, który nieprzerwanie od początku lat pięćdziesiątych przeżywa dynamikę wznoszącą, sięga po metaforę i środki sztuki elitarnej. Dlatego stał się przedmiotem kolekcjonerskim. Grafika artystyczna, ilustracyjna i reklamowa wchodzi szerokim frontem w obieg społeczny. Zjawisko to osiąga kulminację w ostatnim czterdziestolecu, kiedy jej wielorakie potomstwo – poligrafia, fotografia, film, telewizja – przejęło władzę nad

naszymi oczyma i wyobraźnią, a rola samej grafiki ukazała się nam z zupełnie nowej, nieoczekiwanej strony. Teraz to ona stała się sztuką wiodącą.

Dominacja grafiki, wśród mediów XX wieku, staje się w pełni oczywista z perspektywy wielkiego przewrotu, który dokonuje się na naszych oczach. Nowe narzędzie komputer i technika cyfrowego zapisu, na nowo określa status grafiki, w świecie masowego przekazu [fot. 10]. Rozwój tej technologii przebiega z zawrotną szybkością. Niemal każdy miesiąc przynosi istotne zmiany, wczorajsze rewelacje schodzą dzisiaj do roli zabawki. Żegluga po tych nieznanym wodach jest fascynująca przygodą, która pozwala przekraczać horyzonty ludzkich możliwości. Ilekroć człowiek stwarza narzędzie, narzędzie to z kolei przekształca jego umysł, podsuwając mu do realizacji nowe możliwości, wyznaczając nowe cele.

W tym kontekście pytanie o dalsze perspektywy grafiki jako medium zyskuje nową, interesującą wymowę. Wiele wskazuje na to, że właśnie grafika stanie się pośrednikiem między tym wszystkim, co było i jest, a tym co będzie. Miejmy nadzieję, że w nadchodzącym świecie wirtualnego przekazu uda się twórcom zachować cechy indywidualnej kreacji.

Pozorna techniczna łatwość tworzenia grafiki komputerowej powoduje realne zagrożenie w postaci banalizacji przekazu wizualnego. Jednym z licznych przykładów tego zjawiska może być polski plakat wyborczy z ostatniej kampanii prezydenckiej. O jego formie można powiedzieć tylko to, że jej brak, podobnie jak pomysł na treść.

Banał w obrazie, który podsuwa się nam przed oczy, nie jest dla nas rzeczą bez znaczenia. Niezwykle trafnie ujął to Johann Wolfgang Goethe pisząc:

„Głupstw można mówić wiele,  
i pisać wolno każdemu,  
nie szkodzą na duszy ni ciele,  
zostaje wszystko po staremu.  
Lecz głupstwo, co stoi przed oczyma,  
Czarodziejskie ma działanie.  
Gdy zmysły w niewoli trzyma,  
Duch sługą pozostanie”

Przy obecnym nasyceniu świata grafiką, nie jest dla nas obojętne, w jaki sposób to wszechobecne medium bierze udział w codziennym fronsie zdarzeń. Jak reaguje na otaczającą nas rzeczywistość, jakie przynosi informacje i jakie pobudza zjawiska. Grafika, wcielając się w rzeczy najbardziej codzienne i w te najbardziej wyrafinowane, stała się mentalnym zwierciadłem współczesności. Grafika jest medium XX wieku, kształtującym wyobraźnię i cywilizacyjne marzenia. Marzenia, bez których świat stałby w miejscu, a życie i życie nie miałyby powabu.

## Ilustracje:

1. Matryca i narzędzia linorytnicze.
2. Maksymilian Snoch, linoryt.
3. Całun turyński, fragment.
4. Rembrand van Rijn, akwaforta.
5. James Montgomery Flagg, plakat mobilizacyjny.
6. Alfred Leet, plakat mobilizacyjny.
7. Włoski plakat mobilizacyjny, fragment.
8. Niemiecki plakat mobilizacyjny, fragment.
9. Ferdynand Ruszczyk, drzeworyt.
10. Fragment ekranu monitora z grafiką komputerową.
11. Mirosław Pawłowski, serigrafia

## Doktoraty Honoris Causa

# SĄSIEDZTWO STRATEGICZNE

*List Prezesa Rady Ministrów do organizatorów i uczestników uroczystości nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie Premierowi Ukrainy Panu Wiktorowi Juszczenko*

Szanowny Panie Premierze,  
Szanowny Panie Rektorze,  
Szanowni Państwo,

Z prawdziwą przyjemnością i nieskrywaną satysfakcją przyjąłem informację o decyzji Senatu Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie o nadaniu tytułu doktora honoris causa Panu Premierowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko. Wyróżnienie to jest dowodem uznania za niezwykle aktywną działalność Pana Premiera na polu zbliżenia i wszechstronnej współpracy między naszymi państwami i narodami. Jestem przekonany, że postępy, jakie dokonała Ukraina w umacnianiu swej państwowości, kształtowaniu demokratycznego systemu władzy oraz zacieśnianiu kontaktów z Polską, instytucjami europejskimi i euroatlantyckimi, są w znacznym stopniu zasługą obecnego rządu ukraińskiego.

Osoba Pana Premiera Wiktora Juszczenki zarówno w Polsce jak i na świecie kojarzy się z głębokimi reformami administracyjno-gospodarczymi, przeprowadzanymi z pełnym przeświadczeniem co do ich konieczności i niezmienną konsekwencją. Od początku kariery zawodowej, jeszcze jako Prezes Narodowego Banku Ukrainy Pan Wiktor Juszczenko dążył do doprowadzenia gospodarki ukraińskiej do ogólnie przyjętych standardów europejskich. Niewątpliwie Jego osobistym sukcesem jest zwalczenie hiperinflacji, wprowadzenie nowej waluty – hrywny oraz załagodzenie skutków wpływu na gospodarkę ukraińską kryzysu gospodarczego w Rosji.

Jako Premier Ukrainy, doprowadził do przyjęcia kompleksowego programu działań rządu „Reformy dla dobrobytu”, który wytyczył dalszy szlak zainicjowanych reform.

Należy również podkreślić, że rząd Pana Premiera Juszczenki jako pierwszy przyjął bezdeficytowy budżet na rok 2000. Jestem przekonany, że tak śmiało i stra-

tegiczne dla gospodarki ukraińskiej posunięcia wymagały wielkiego osobistego zaangażowania i odwagi.

Dodać jeszcze należy, że Pan Premier Wiktor Juszczenko jest znany na Ukrainie jako szczerzy patriota i mecenas sztuki.

Szanowni Państwo,

Decyzją Senatu Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie postanowiono również uhonorować nadaniem pośmiertnie tytułu honoris causa Jerzego Giedroycia, wybitnego humanistę, męża stanu, twórcę i wieloletniego redaktora paryskiej „Kultury”, wielkiego orędownika zbliżenia Polski z jej wschodnimi sąsiadami.

Kilkadziesiąt lat temu, gdy na świecie obowiązywał układ dwubiegunowy, który nie uwzględniał możliwości powstania jakichkolwiek nowych państw w Europie Wschodniej, w środowisku paryskiej „Kultury” tworzono zręby nowoczesnej polskiej polityki wschodniej. W takich warunkach myśl Jerzego Giedroycia, nakazująca zmianę polityki przedwojennej Rzeczypospolitej wobec mniejszości narodowych na sąsiedztwo Rzeczypospolitej z narodami Białorusi, Rosji i Ukrainy, była wystarczająco radykalna.

Dla III Rzeczypospolitej myśl ta stała się podstawowym założeniem polskiej polityki wschodniej.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia rozpadł się dotychczasowy podział świata, a w Europie powszechne stały się idee euroatlantyckiej i europejskiej integracji. Idea Jerzego Giedroycia została w dużej mierze zrealizowana, a pozycja naszego kraju jako uczestnika i twórcy polityki międzynarodowej zmieniła się radykalnie – Polska stała się częścią zachodniej wspólnoty.

Polska jako członek NATO, a w bliskiej przyszłości Unii Europejskiej, musi prowadzić politykę świadomą faktu, że pozycja Polski w europejskich wspólnotach zależy od dobrych stosunków z naszymi wschodnimi sąsiadami, ich trwałej niepodległości oraz ich

politycznej i gospodarczej pozycji w Europie.

Jestem przekonany, że dzisiejsza uroczystość oraz obecność Premiera Ukrainy w tym miejscu, są wymownym dowodem na to, że idea ścisłej współpracy między narodami Polski i Ukrainy, nowego spojrzenia na nasze sąsiedztwo, świadomości jego wagi i znaczenia dla Europy – to wszystko co można by nazwać przesłaniem Jerzego Giedroycia – zostało zrealizowane. Polska i Ukraina są dziś w Europie partnerami strategicznymi. Partnerstwo to ma trwałe podstawy w zgodności, co do zasadniczych kwestii przyszłości Europy, współpracy dwustronnej, intensywnego dialogu a także wielu wspólnych interesów.

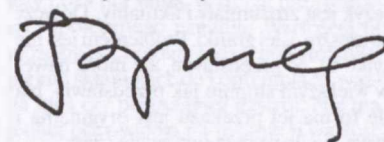
Jesteśmy świadkami i zarazem uczestnikami wielkich przemian zachodzących na naszym kontynencie, przemian mających nie tylko wymiar polityczny, gospodarczy czy społeczny, ale przede wszystkim zmieniających świadomość jednostek i całych narodów.

Jestem głęboko przekonany, iż doświadczenia płynące ze zbiorowej pamięci przedstawicieli narodów zamieszkujących serce Europy pozwolą nam rozpocząć budowę środkowoeuropejskiego domu według naszych miar i wyobrażeń. Uważam, iż dobre stosunki z sąsiadami, przełamywanie historycznych animozji i stereotypów, nawiązywanie kontaktów między społeczeństwami umożliwiają lepsze poznanie i umacnianie dobrosąsiedzkiej wspólnoty. To się nam w dużej mierze udało.

Pragnę jeszcze raz podkreślić, iż Polska wita z zadowoleniem demokratyczne przemiany na Ukrainie oraz umacnianie się europejskiej świadomości ukraińskich elit politycznych. Korzystając z okazji raz jeszcze pragnę zadeklarować gotowość Polski do udzielenia Ukrainie wszechstronnej pomocy.

Życzę wszelkiej pomyślności sąsiedniej, przyjaznej Ukrainie.

Życzę Panu Premierowi Wiktorowi Juszczenko pomyślności na drodze reform, sukcesów w realizacji priorytetów i celów strategicznych, gratulując zarazem zaszczytnego tytułu nadanego przez lubelską uczelnię.



Tytuł od Redakcji.



Magnificencjo Panie Rektorze,  
Panie i Panowie Profesorowie,  
Szanowni Państwo,

Jerzy Giedroyc nie zdążył przed śmiercią napisać podziękowania dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej za przyznany mu doktorat honoris causa. Zrobiłby to na pewno, gdyż wyróżnienia przyznawane przez społeczności akademickie cenili szczególnie wysoko, widząc w nich wyraz uznania dla swojej pracy ze strony ludzi nauki i kultury.

Co do nas, możemy tylko powiedzieć, że wiadomość o przyznaniu mu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej była dla Redaktora źródłem zadowolenia tym większego, że łączyła się z wiadomością o równoczesnym przyznaniu tego zaszczytnego tytułu premierowi Ukrainy, panu Wiktorowi Juszczenko, oraz, co sprawiło Redaktorowi wyjątkową radość, z wiadomością o podjęciu działań na rzecz utworzenia w Lublinie Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego.

Związki uczuciowe Redaktora z Ukrainą były bardzo bliskie. Przywiązywał wielką wagę do wszelkich poczynań mających na celu przełamanie zastarzałych uprzedzeń i usuwanie konfliktów w stosunkach między naszymi narodami, które łączy przecież odwieczne sąsiedztwo i wspólnota historii. Nie wątpimy, że Uniwersytet Polsko-Ukraiński będzie wielkim krokiem w tym kierunku.

Do wyrazów wdzięczności i szacunku dołączamy najserdeczniejsze życzenia wielu sukcesów dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i dla nowo tworzonego Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego imienia Jerzego Giedroycia.

Zofia Hertz  
Henryk Giedroyc

## Doktoraty Honoris Causa

# POŻEGNANIE „W MIŁYM LUBLINIE”

Przemówienie rektora prof. dr. hab. Mariana Harasimiuka wygłoszone podczas Mszy św. w intencji Jerzego Giedroycia i Gustawa Herling-Grudzińskiego

Ochodzą od nas Wielkie Autorytety – żegnamy ich z bólem, żalem i ze świadomością, że będzie nam brakowało ich myśli, osądów, że nie ma ich kto zastąpić. A może dopiero teraz potrafimy tak naprawdę ocenić ich wartość dla Polski i dla każdego z ludzi myślących z osobna? Czyżby to była nasza gorzka polska prawda – słowa wieszczki: „Ty jesteś jak zdrowie, ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię stracił”.

Gustaw Herling-Grudziński i Jerzy Giedroyc, doktorzy honorowi polskich i zagranicznych uniwersytetów – tę najwyższą godność otrzymali także od Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Faktem przyjęcia tej godności zaszczytili nas – całą społeczność akademicką. Stali się jednymi z nas. To zobowiązuje!

Staraliśmy się poprzez ich uhonorowanie pokazać znaczenie wartości, które sobą prezentowali, rolę, jaką odgrywali na drodze ku wolności narodu polskiego. To oni pokazywali nam i całemu światu, jak myśl i słowo potrafią zwyciężać. Byli założycielami emigracyjnej „Kultury” przed 53 laty w Rzymie. Jakże dziwnie ich powojenne – emigracyjne losy były połączone na dobre i złe, aż do odejścia w krainę wieczności w tym samym 2000 roku. Ich odejście zamyka wiek XX, ale ich myśli otwierają wiek XXI.

Gustaw Herling-Grudziński pisał 14 lat temu w swych *Dziennikach*: „Jerzy Giedroyc stworzył dzieło naprawdę wielkie, z niczym nieporównywalne, dzieło wyobraźni i inteligencji politycznej, wrażliwości kulturalnej, wytrwałości w codziennej pracy”.

Razem przed 53 laty pisali: „Kultura pragnie dotrzeć do czytelników polskich w kraju i wzmocnić w nich wiarę, że wartości, które są im bliskie, nie zawały się jeszcze pod obuchem brutalnej siły”.

Naczelnym dla nich zadaniem było „pisać tak, by zdanie było przekazem nie tylko jasnej i swobodnej myśli, lecz nieustannego napięcia moralnego, by w słowie żył całym sobą, kto wypowiada je jako swoją długo odważaną i cierpianą prawdę”. Te słowa nic nie straciły ze swej aktualności.

Spędzili na emigracji większość swego życia, ale nigdy nie utracili swej polskiej tożsamości. Dziś możemy powiedzieć, że Polsce oddali swe życie. Jakże przejmująco brzmią słowa: „dla mnie ważne jest przede wszystkim to, co piszę po polsku i jaka jest reakcja czytelników polskich [...]. Radość, choćby ciężko okupioną, daje tylko pisanie we własnym języku” (G. Herling-Grudziński 1985).

I jeszcze słowa Gustawa Herling-Grudzińskiego: „Byłem w Lublinie 3 kwietnia, za krótko by o nim mówić ze skromnym choćby znawstwem. Jest miły [...], zamknięty w swojej autonomicznej atmosferze wielokulturowej, rosnący po swojemu, zazdrosny o swój kształt dojrzałego tworu architektonicznego” – słowa pisane nocą w dalekim Neapolu – jakie nam miłe! A po swym doktoracie honorowym na UMCS napisał: „Doktorat honorowy na UMCS – nie mogę nie podkreślić wzorowej organizacji całego tygodnia lubelskiego. Słuchając, w todzie ciężkiej jak zbroja, introdukcji Rektora Goebela i laudacji profesora Święcha wspominałem poprzedni doktorat honorowy na UAM w Poznaniu w maju 1991 roku, gdzie przestałem być pisarzem emigracyjnym, a stałem się po prostu pisarzem polskim zamieszkałym w Neapolu. Takie powinny być wyłącznie odznaczenia ludzi pióra – doktoraty honorowe uniwersytetów”.

Redaktor Jerzy Giedroyc nigdy po wojnie nie odwiedził Polski – ale też nigdy jej duchem nie opuścił – całe Jego życie było dla Pol-



ski, ale dla tej Polski, którą sam sobie zbudował w swych myślach. W roku 1951 pisał: „Mamy jednak zadanie [...] myślowe budowania Polski przyszłości. Wydaje mi się, że jakieś przekleństwo ciąży na naszej myśli politycznej. Pewnie, że myśleć jest trudno będąc tak daleko od realnej pracy w swoim kraju. A jednak myśleć trzeba, trzeba dyskutować, budować moralne poczucie, które pozwoli nam kiedyś wrócić do kraju z czymś więcej niż z ambicją zobaczenia z powrotem ojczyrstych stron”.

Przed 6 laty Redaktor napisał swój testament-przesłanie: „Dzieje Polski cechuje stała tendencja do osłabiania władzy wykonawczej: słynne *pacta conventa*, anarchistyczna złota wolność, *liberum veto*. Przede wszystkim powinniśmy zmienić mentalność narodu. Wymaga to wzmocnienia władzy wykonawczej oraz kontroli sprawowanej nad nią przez Sejm. Wymaga to przebudowy systemu parlamentarnego, by wyeliminować zeń partyjniactwo i prywatę. Wymaga wprowadzenia rządów prawa i nieustępliwej walki z korupcją we wszystkich jej postaciach i odmianach. Wymaga prasy zarazem wolnej i przepełnionej poczuciem odpowiedzialności. Wymaga rozdziału Kościoła od państwa. Wymaga poszanowania praw naszych mniejszości narodowych; musimy pamiętać, że jest to warunkiem dobrych stosunków z sąsiadami. Zdając sobie sprawę, że katolicyzm jest wyznaniem znakomitej większości narodu, musimy dbać również o Żydów, mahometan i protestantów oraz o prawosławie,

które jest wyznaniem wielu obywateli polskich, a zarazem wyznaniem panującym w Rosji, na Ukrainie, na Białorusi.

Jest to ogólny zarys mojej wizji Polski, o której realizację walczyłem całe życie”.

3 lata temu powiedział: „Do kraju nie wróciłem i nie wrócę. Zrobić mógłbym niewiele, jeśli nie nic, stając się co najwyżej przedmiotem rozgrywek politycznych, a to mnie zupełnie nie interesuje. Wszelkie zaś przejawy uznania, niezwykle przesadne i tanie, tylko mnie irytują.

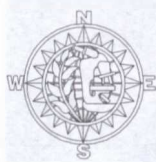
Uważam, że więcej mogę zrobić dla Polski siedząc w Maisons Laffitte, niż przenosząc się do Warszawy”.

Już nie pojedziemy do Maisons Laffitte na jakże krzepiącą, pełną przesłań rozmowę. Już nie podejmiemy Pana Gustawa w miłym Lublinie – nie będziemy mieli okazji dobrze przygotować jego kolejnej wizyty. Ale podejmujemy się realizacji ich wielkich duchowych testamentów. My – i przez nas uczona i wychowywana młodzież – razem musimy tworzyć kraj – naszą ojczyznę na podobieństwo ich wyobrażeń i marzeń. Kraj, którym redaktor Jerzy Giedroyc nie byłby rozczarowany, a nie ukrywał swego rozczarowania naszą dzisiejszą rzeczywistością. Przed 4 laty ostrzegł: „Coraz wyraźniej rysuje się na horyzoncie nawrót do ciemno-grodu”.

Czy potrafimy wykonać testamenty tych wielkich Polaków? Nie mamy wyboru – musimy podjąć ten trud dla dobra naszej wspólnej Ojczyzny.

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

### DOKTORATY

18 października stopień doktora nauk biologicznych nadano mgr **Krystynie Wallńskiej** z Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze. Temat rozprawy: *Wpływ długołańcuchowych poliprenoli oraz ich fosforanowych pochodnych na właściwości modelowych błon biologicznych*. Promotor: dr hab. Tadeusz Janas, prof. WSP Zielona Góra, recenzenci: prof. dr hab. Maria Bryszewska, Uniwersytet Łódzki, prof. dr hab. Tadeusz Zawadzki, UMCS.

8 listopada nadano stopień doktora nauk biologicznych mgr **Joannie Niedbach** z WSP im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze. Temat rozprawy: *Wrażliwość na bakteriobójcze działanie dopełniacza niektórych serotypów pałeczek czerwonych z *Shigella flexneri* i ich rekombinantów Lac*. Promotor: prof. dr hab. Tadeusz M. Lachowicz, WSP w Zielonej Górze, recenzenci: prof. dr hab. Hanna Stypułowska-Misiurewicz, Instytut Naukowo-Badawczy Problemów Zdrowia Publicznego w Warszawie, prof. dr hab. Martyna Kandefer-Szerszeń, UMCS.

Mgr **Grzegorzowi Głowiakowi** z Akademii Rolniczej w Lublinie. Temat rozprawy: *Zmiany we frakcjach lipidów i lipoprotein osocza krwi u królików pod wpływem dożylniej infuzji heparyny*. Promotor: dr hab. Krystyna Radomska-Wawrzyniak, prof. AR Lublin, recenzenci: dr hab. Maria Podolak-Majczak, prof. AR Lublin, dr hab. Halina Zaporowska, UMCS.

### W GALERII „POD PALMĄ”

W dniu 31 października br. w małej „Galerii pod Palmą”, mieszczącej się w holu głównym Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS im. Profesora E. Gąsiora (Wydział BiNoZ), odbyła się miła uroczystość otwarcia kolejnej, 11 już wystawy fotograficznej. Swój artystyczny dorobek zaprezentował ponownie dr hab. **Wiesław Mułenko**, pracownik Zakładu Botaniki Ogólnej Instytutu Biologii UMCS. W tym miejscu należy przypomnieć, że p. Mułenko był inicjatorem zorganizowania galerii fotograficznej na naszym Wydziale i w 1997 roku jako pierwszy przedstawił cykl zdjęć pod wspólnym tytułem „Grzyby lasów na tle środowiska”.



Na obecnej wystawie autor umieścił ok. 35 barwnych fotografii wykonanych w Tatrzańskim Parku Narodowym, zarówno po polskiej, jak i słowackiej stronie. Tytuł wystawy brzmi: „**TATRY. Rośliny i krajobrazy**”, a sama wystawa prezentuje wszystkie elementy zawarte w tytule. Część fotogramów przedstawia więc górskie gatunki roślin, część dotyczy tylko krajobrazów. Najbardziej urzekające są jednak te, które pokazują rośliny na tle wyniosłych, surowych, niebosiężnych tatrzańskich szczytów, urwistych grani czy rozległych, kwiecistych i bajecznie kolorowych dolin. Taka jest zresztą główna konwencja fotograficzna autora, pokazująca przedmiot zainteresowań (rośliny) na tle warunków środowiska, w którym występują. Interesująca jest także kompilacja kilku zdjęć zatytułowanych „ogródki skalny”, przedstawiająca rośliny, które w pionierski sposób zasiedlają tak niegościnne siedliska, jak skały czy wol-

no leżące głązy. Wszystkie fotografie są opisane, w związku z czym wystawa ma charakter nie tylko artystyczny, ale także dydaktyczny. Prezentowane fotografie autor wykonał w ciągu ostatnich trzech lat podczas prowadzenia wspólnych polsko-słowackich badań nad pionowym rozmieszczeniem grzybów pasożytniczych w Tatrzańskim Parku Narodowym.

Na wystawę serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników przyrody, miłośników Tatr, ale także tych, którzy w słotne i chłodne jesienne dni mieliby ochotę wrócić myślą do chwil spędzonych na turystycznych szlakach jednego z najpiękniejszych naszych parków narodowych.

Wystawa czynna jest do połowy grudnia w godzinach pracy Instytutu.

### GEOMORFOLOGOWIE WE LWOWIE

W dniach 17-21 października odbyła się we Lwowie międzynarodowa konferencja naukowa „**Geomorfologiczne badania na Ukrainie – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość**”, zorganizowana przez Katedrę Geomorfologii i Paleogeografii Uniwersytetu im. Iwana Franki, w 50-rocznicę jej utworzenia. Szeroko zakreślone ramy tematyczne konferencji miały, w zamiarze jej Organizatorów, dokonać retrospektywnego przeglądu dotychczasowego stanu badań geomorfologicznych i paleogeograficznych na Ukrainie oraz wyznaczyć nowe kierunki i problemy badawcze. W konferencji wzięło udział około 80 osób, reprezentujących ośrodki naukowe z Ukrainy, Rosji, Rumunii i Polski. Liczną, dziewięcioosobową grupę stanowiła delegacja Instytutu Nauk o Ziemi UMCS w osobach: prof. dr hab. Michała Kaszewskiego – prodziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, prof. dr hab. Józefa Wojtanowicza – kierownika Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii, prof. dr hab. Ryszarda Dębickiego – kierownika Zakładu Gleboznawstwa, prof. dr. Henryka Maruszczaka, prof. dr hab. Jana Buraczyńskiego, dr hab. Marię Łanczont – prof. nadzw. UMCS, dr hab. Leopolda Doleckiego, dr. Radosława Dobrowolskiego i mgr. Przemysława Mrocza. Lubelscy geografowie od wielu lat aktywnie uczestniczą we wspólnych polsko-ukraińskich projektach naukowo-badawczych, dotyczących stratygrafii i paleogeografii lessów i osadów glacialnych oraz czwartorzędowej ewolucji rzeźby w obszarach przygranicznych. Efekty tych prac były prezentowane w trakcie obrad konferencyjnych, zarówno w czasie sesji plenarnej (4 referaty), jak i w ramach obrad sekcyjnych (6 referatów).



## WYDZIAŁ CHEMII

### DOKTORAT

20 października odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Renaty Jolanty Mrozek** z Zakładu Chemii Ogólnej *Koordynacyjne połączenia Mn(II) z aminokwasami naturalnymi – synteza, spektroskopia, badania derywatograficzne i dyfraktometryczne*. Recenzenci: prof. dr hab. inż. Barbara Pacewska z Politechniki Warszawskiej, prof. dr hab. Antoni Grodzicki z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, promotor: dr hab. Zofia Rzączyńska, UMCS. Rada Wydziału Chemii na posiedzeniu 30 października nadała mgr Renacie Mrozek stopień doktora nauk chemicznych.

### WIZYTY

16-17 października na zaproszenie prof. dr hab. **K. Michała Pletrusiewicz** z Zakładu Chemii Organicznej w ramach współpracy naukowej gościł profesor **Serge Masson** z Uniwersytetu w Caen we Francji. 17 października profesor wygłosił wykład dla studentów i pracowników Wydziału nt. „Synthesis of New Phosphonylated Heterocycles Based on Mixed Phosphorus and Sulfur Compounds”. Opiekunem profesora Serge Massona był mgr **Kamil Dziuba**.

19-22 października na zaproszenie prof. dr hab. **Jana K. Różyto** z Zakładu Adsorpcji i Chromatografii Planarnej w Katedrze Chemii Fizycznej gościł prof. dr **Zefu Zhang** z Instytutu Fizyki Chemicznej Chińskiej Akademii Nauk w Lanzhou w Chinach. Profesor J. K. Różyto w latach 90. przebywał 2 tygodnie w wymienionym Instytucie i dotychczas utrzymuje z jego naukowcami kontakty naukowe w dziedzinie chromatografii. Instytut Fizyki Chemicznej w Lanzhou jest jednym z największych instytutów naukowych w Chinach, posiadającym bardzo ściśle związki naukowe z zagranicą, przede wszystkim z USA. Profesor Zefu Zhang przebywał również w innych instytucjach naukowych w Polsce. Opiekunem Profesora był dr **Ludomir Kwietniewski**.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE

1-30 X – mgr **Marek Pawlik** kontynuuje studia doktorskie w Kanadzie. 3 X-1 XI – dr **Paweł Szabelski** przebywa w University of Tennessee w Knoxville (USA), prowadząc wspólnie z zespołem profesora Guiochona badania nad zastosowaniem metod chromatograficznych do opisu niejednorodności energetycznej powierzchni ciał stałych. 2-5 X – dr Jan Wójcik i mgr Mariusz Makara – uczestnictwo w International Conference on Optoelectronic Information Technologies „PHOTONICS-ODS 2000” (Ukraina). 3-6 X – prof. dr hab. **Emil Chibowski**, dr hab. **Lucyna Hołysz** i mgr **Agnieszka Włacek** – udział w „International Symposium on Electrokinetic Phenomena – 2000” (Niemcy). 8-14 X – prof. dr hab. **Jan K. Różyto**, dr **Anna Żabińska** i dr **Ludomir Kwietniewski** – uczestnictwo w konferencji naukowej „Role of Formaldehyde in Biological Systems” w Sopron (Węgry). 10-14 X – dr **Ryszard M. Janiuk** i mgr **Jarosław Dymara** – pobyt w ramach projektu TEMPUS S-JEP-12224-97 w Uniwersytecie w Utrechcie (Holandia). Zapoznanie z programem i realizacją zajęć w Centrum Edukacji Przyrodniczej i Matematycznej przy tym Uniwersytecie oraz udział w Sympozjum ICASE „Teaching for Scientific Literacy: Context, Competency and Curriculum”. 10-15 X – prof. dr hab. **Jan Rayss** – udział w międzynarodowej konferencji „Optical Fibers Sensors 2000” w Wenecji (Włochy). 19-25 X – dr **Barbara Charnas** i dr **Robert Charnas** – przeprowadzenie w CNRS w Nancy (Francja) pomiarów przewidzianych we wspólnym projekcie POLONIUM oraz omówienie rezultatów wspólnych badań prowadzonych z naukowcami z Francji, określenie dalszej współpracy.



## WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

### WYJAZDY

25-29 października br. delegacja w składzie: mgr **Patrycja Kozłowska**, mgr **Maciej Szwarzczyk**, mgr **Paweł Strzelec** (wszyscy z Instytutu Prawa Karnego), mgr **Sławomir Piłłpec** (Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa), **Anna Kallsz**, **Magdalena Kędzior** i **Magdalena Wróblewska** (studentki V roku) przebywała w Mińsku na Międzynarodowej konferencji studentów i asystentów zorganizowanej przez Białoruski Uniwersytet Państwowy. W konferencji zatyłowanej: „Aktualne problemy państwa i prawa” uczestniczyli także przedstawiciele innych środowisk akademickich w Polsce i Białorusi.

Prof. zw. dr hab. **Mieczysław Sawczuk** i mgr **Wojciech Graliński** (Politechnika Radomska) 15-20 października uczestniczyli w Międzynarodowym Sympozjum w Kilonii „Reforma prawa procesowego cywilnego i gospodarczego w państwach członkowskich Wspólnoty Niepodległych Państw”. Nadmienić należy, iż punktem wyjścia obrad był projekt modelowego kodeksu postępowania cywilnego dla członków Wspólnoty Niepodległych Państw. Uznanie w tych państwach zyskuje wciąż aktualna teoria stosunku cywilnoprosesowego (zabacz: M. Sawczuk *O aktualności teorii stosunku prawnego cywilnoprosesowego*). Prof. Sawczuk i mgr Graliński 21-22



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

wzięli także udział w ogólnopolskiej konferencji „Prawo międzynarodowe w dobie transformacji społeczności międzynarodowej” zorganizowanej z okazji 75-lecia Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Profesor M. Sawczuk wygłosił wykład pt. „Wyzwania płynące z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu w dziedzinie prawa sądowego cywilnego”.

## WIZYTY

23-25 października na zaproszenie Instytutu Historii i Teorii Państwa i Prawa gościli na naszym wydziale: doc. **Karolina Adamowa** z Právnická fakulta Západočeské Univerzity v Plzni, Právnická fakulta Univerzity Karlovy Praha i doc. **Jiří Šouša** z Právnická fakulta Západočeské Univerzity v Plzni, Filozofická fakulta Univerzity Karlovy Praha. W pierwszym dniu pobytu w Lublinie spotkali się z rektorem prof. dr hab. Marianem Harasimiukiem, a także wzięli udział w uroczystej inauguracji roku akademickiego na naszej uczelni. 24 października zaproszeni zostali do Wyższej Szkoły Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu przez władze Szkoły. W ostatnim dniu wizyty spotkali się z pracownikami i studentami naszego wydziału w Sali Rady Wydziału. Doc. Jiří Šouša wygłosił wykład „Z historii epoki nowożytnej na ziemiach czeskich: codzienność, lobbying i protekcja”, doc. Karolina Adamowa „Współczesne zadania archeologii prawniczej”.

Od 8 do 13 października na zaproszenie Zakładu Prawa Konstytucyjnego gościli na naszym wydziale profesorowie: **Mauro Volpi** z Uniwersytetu w Perugii i **Bernard Chantebout** z Uniwersytetu Paris V. Spotkali się z Dziekanem, pracownikami i studentami naszego wydziału. Prof. Bernard Chantebout wygłosił wykład „Kryzys państwa”, prof. Mauro Volpi „Aktualne problemy konstytucjonalizmu w Republice Włoskiej”.

Na zaproszenie Dziekana 9 października 2000 r. na Wydziale przebywał prof. dr **Paolo Delgado** z Uniwersytetu w Porto (Portugalia). Wygłosił wykład na temat przestępczości nieletnich w Portugalii.

Na zaproszenia Dziekana 25-30 października na Wydziale przebywali przedstawiciele Uniwersytetu w Dijon (Francja), z którym Wydział Prawa i Administracji UMCS związany jest od czterech lat umową o współpracy naukowej. Prof. dr **Herve Bonnard** wygłosił wykład na temat problemów prawnych korzystania z Internetu, prof. dr **Jean Pierre Pizzio** na temat ochrony konsumentów w systemie prawa francuskiego i europejskiego. Goście złożyli wizytę rektorowi prof. dr hab. Marianowi Harasimiukowi.

20-25 października 2000 r. przebywali na Wydziale sędzia **Jaohn M. Marshall** z Dalls (USA), współpracujący z Wydziałem od 1993 r., oraz **Timothy Wheat** (prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Prawa „PHI-DELTA-PHI”). Wynikiem wizyty było założenie UMCS-owskiego oddziału Stowarzyszenia „Phi-Delta-Phi”, którego członkami zostało 20 studentów WPiA UMCS. W uroczystości 24 października wziął udział rektor UMCS prof. dr hab. M. Harasimiuk.

## DOKTORATY

24 października wypromowano 5 doktorów nauk prawnych. Są to:

Dr **Arkadiusz Bereza**; temat: *Sądownictwo pokojowe w guberni lubelskiej w latach 1876-1915*; nadanie stopnia doktora nauk prawnych: 8 marca 2000 r. Promotor: prof. dr hab. Artur Korobowicz; recenzenci: prof. dr hab. Katarzyna Sójka-Zielińska i dr hab. Wojciech Witkowski, prof. nadzw. UMCS.

Dr **Marian Liwo**; temat: *Państwowa Inspekcja Pracy. Zagadnienia administracyjnoprawne*; nadanie stopnia doktora nauk prawnych: 8 marca 2000 r. Promotor: dr hab. Elżbieta Ura, prof. nadzw. UMCS; recenzenci: dr hab. Zbigniew Janku, prof. nadzw. UAM i dr hab. Ludwik Żukowski, prof. nadzw. UMCS.

Dr **Sławomir Patyra**; temat: *Prawnoustrojowy status Prezesa Rady Ministrów w świetle Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku*; nadanie stopnia doktora nauk prawnych 29 czerwca 2000 r. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, recenzenci: dr hab. Andrzej Szmyt, prof. nadzw. UG i dr hab. Ewa Gdulewicz, prof. nadzw. UMCS.

Dr **Jacek Leńczuk** temat: *Rola orzecznictwa w procesie stosowania materialnego prawa podatkowego*; nadanie stopnia doktora nauk prawnych 29 czerwca 2000 r. Promotor: dr hab. Antoni Hanusz, prof. nadzw. UMCS; recenzenci: prof. dr hab. Hanna Litwińczuk i prof. dr hab. Ryszard Mastalski.

Dr **Andrzej Niezgoda**; temat: *Gospodarka finansowa a samodzielność gmin w Polsce*; nadanie stopnia doktora nauk prawnych 29 czerwca 2000 r. Promotor: dr hab. Antoni Hanusz, prof. nadzw. UMCS; recenzenci: prof. dr hab. Teresa Dębowska-Romanowska i prof. dr hab. Elżbieta Chojna-Duch.



## WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

### GOŚĆ

Od 6 do 10 października Zakład Pedagogicznego Kształcenia Nauczycieli gościł dr. **Sergiusza Łazarewskiego**, rektora Eksperymentalnego Instytutu Edukacji Pedagogicznej w Tarnopolu w ramach międzynarodowej współpracy z naszym Wydziałem. Celem wizyty było omówienie kierunków dalszej współpracy naukowo-badawczej.

### WYJAZD

Od 15 do 20 października przebywali na Ukrainie prof. dr hab. **Marian Ochmański** – dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz prof. dr hab. **Ryszard Kucha** – dyrektor Instytutu Pedagogiki. W Eksperymentalnym Instytucie Edukacji Pedagogicznej w Tarnopolu brali czynny udział w seminarium naukowym na temat: „Historia pedagogiki: zasady, metody nauczania i ...” oraz w międzynarodowej konferencji naukowo-praktycznej w Katedrze Pedagogiki Uniwersytetu Lwowskiego na temat: „Zróżnicowane kształcenie pedagogiczne w warunkach działalności uniwersytetu klasycznego: doświadczenia, problemy, perspektywy”.



## WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

### NOMINACJA PROFESORSKA

14 października prof. dr hab. **Jadwiga Mizlińska** otrzymała z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej akt nominacji w związku z nadaniem Jej tytułem naukowym profesora.

### PROFESURA

Rektor prof. dr hab. Marian Harasimiuk mianował z dniem 1 października dr. hab. **Stanisława Tokarskiego** z Zakładu Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS.

### HABILITACJE

18 października w Instytucie Filozofii odbyły się dwa kolokwia habilitacyjne:

Dr. **Marka Hetmańskiego** (Zakład Ontologii i Teorii Poznania). Temat rozprawy *Umysł a maszyny. Krytyka obliczeniowej teorii umysłu*. Recenzenci: prof. dr hab. Zdzisław Cackowski, UMCS, prof. dr hab. Witold Marciszewski, Uniwersytet w Białymstoku, prof. dr hab. Urszula Żegleń, UMK w Toruniu.

Dr. **Zbysława Muszyńskiego** (Zakład Logiki i Metodologii Nauk). Temat rozprawy: *Komunikowanie i znaczenie*. Recenzenci: prof. dr hab. Leon Koj, KUL, prof. dr hab. Ryszard Wójcicki, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, prof. dr hab. Urszula Żegleń, UMK Toruń.

## NOWY ZAKŁAD

Od 1 października w Instytucie Socjologii z Zakładu Socjologii Ogólnej Wydzielony został Zakład Socjologii Gospodarki i Zarządzania. Funkcje kierownika nowego Zakładu objął dr hab. Sławomir Partycki.



## WYDZIAŁ EKONOMICZNY

### KONFERENCJE MIĘDZYNARODOWE

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek**: „Zarządzanie wiedzą i informacją jako podstawa zintegrowanego systemu zarządzania przedsiębiorstwem” – referat plenarny wygłoszony na VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Zarządzanie wiedzą a procesy restrukturyzacji i rozwoju przedsiębiorstw”. Krynica 26-28 X 2000. Organizator: AE Kraków, TNOiK Oddział w Krakowie. W konferencji wzięły udział ponadto dr **Agnieszka Sitko-Lutek** z Zakładu Organizacji i Zarządzania oraz mgr **Agnieszka Piasecka** z Zakładu Ekonomiki Jakości i Zarządzania Wiedzą.

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek**: „Jakość i efektywność jako wyznaczniki zintegrowanego systemu zarządzania”, referat wprowadzający do dyskusji panelowej. I Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. „Zintegrowane systemy zarządzania – jakość, środowisko, technologia, bezpieczeństwo. Teoria i praktyka” Szczyrk 11-13 X 2000. Organizatorzy: Politechnika Śląska i Wyższa Szkoła Morska w Gdyni. Członek Komitetu Naukowej Konferencji, prowadzenie dyskusji panelowej.

### KONKURS

19 października Rada Wydziału Ekonomicznego UMCS zaopiniowała wniosek o utworzenie w Zakładzie Rynków Finansowych stanowiska profesora nadzwyczajnego UMCS i ogłoszenie konkursu na to stanowisko.

### DOKTORAT

Na posiedzeniu Rady Wydziału 16 listopada 2000 r. odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Bożeny Oleszko** pt. *Kształtowanie rynku giełdowego produktów rolno-żywnościowych w warunkach transformacji systemowej w Polsce*. Promotor: prof. dr hab. Henryk Rudnicki.

### STUDIA WIECZOROWE

Zatwierdzony został program wieczorowych studiów na kierunku *ekonomia*.



## WYDZIAŁ POLITOLOGII

### CENTRUM DOKUMENTACJI EUROPEJSKIEJ

27 października Rada Wydziału Politologii pozytywnie zaopiniowała wniosek Dziekana o utworzenie Centrum Dokumentacji Europejskiej Wydziału Politologii. Uchwałę podjęto po zapoznaniu się z umową zawartą pomiędzy UMCS a Komisją Europejską. Rada upoważniła dziekana prof. Z. J. Pietrasia do uczestniczenia w dalszych pracach mających na celu ustalenie struktury organizacyjnej oraz zasad funkcjonowania Centrum. Poza gromadzeniem dokumentów europejskich przesłanych w formie pisanej i elektronicznej, Centrum prowadzić będzie działalność informacyjną oraz organizować seminaria naukowe i konferencje.

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

## DOKTORAT

27 października br. Rada Wydziału Politologii po raz 31 nadała tytuł doktora nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce, który otrzymał mgr **Ryszard Kozłot**, za rozprawę pt. „Idea samorządności w polskiej myśli politycznej w latach 1980-1981”. Promotorem był prof. Michał Śliwa (Akademia Pedagogiczna w Krakowie), recenzentami prof. Kazimierz Przybysz (Uniwersytet Warszawski), prof. Marek Zmigrodzki (UMCS).

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

Od 19 do 20 października br. odbyła się na Wydziale Politologii konferencja pt. „Samorząd terytorialny w III Rzeczypospolitej Polskiej – 10 lat doświadczeń”, zorganizowana przez Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej, przy współpracy Centrum Szkolenia Samorządu i Administracji w Lublinie oraz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Patronat honorowy nad konferencją objął marszałek województwa lubelskiego – Arkadiusz Bratkowski. Otwarcia konferencji dokonał rektor prof. dr hab. **Marian Harasimiuk**. Obradom pierwszego – plenarnego dnia konferencji przewodniczył prof. **Stanisław Michałowski**, prodziekan Wydziału Politologii. Obrady odbywały się w sześciu sekcjach tematycznych, wygłoszono ogółem ponad 60 referatów. Ze szczególnym zainteresowaniem uczestników spotkały się wystąpienia: prof. **Zyty Głowskiej** (Katolicki Uniwersytet Lubelski) – „Decentralizacja finansów publicznych – dziesięć lat doświadczeń”, prof. **Jerzego Reguśkiego** (FRDL Warszawa) – „Samorząd III RP – koncepcje i realizacja”, prof. **Stanisława Michałowskiego** (UMCS) – „Decentralizacja administracji publicznej – sukcesy i porażki”, prof. **Allcji Pomorskiej** (UMCS) – „Finanse komunalne w świetle ustaleń NIK” oraz prof. **Andrzeja Stasiaka** (IGiPZ PAN Warszawa) – „Samorząd terytorialny a dylematy rozwoju regionalnego”.

Sukces organizacyjny konferencji polegał na udanej próbie wspólnego spotkania teoretyków i praktyków samorządu terytorialnego z Polski oraz Ukrainy.

## WYKŁAD INAUGURACYJNY

12 października br. dziekan prof. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietras** wziął udział w inauguracji roku akademickiego 2000/2001 w Puławskiej Szkole Wyższej, podczas której wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Europeizacja i domestykacja polityki w Unii Europejskiej”.

## EUROPEISTYKA

Na Wydziale Politologii zakończyła się rekrutacja na Podyplomowe Interdyscyplinarne Studium Europeistyki. Od nowego roku akademickiego rozpocznie je 32 absolwentów (głównie UMCS oraz KUL). Inauguracja prac studium odbędzie się 25 listopada br.

## WYKŁADOWCA ZAGRANICZNY

Od 20 listopada do 6 grudnia na Wydziale Politologii gości dr **Bernard Breitschuh** z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Westfalskiego im. Wilhelma w Münster. Dr Breitschuh będzie zbierał materiały do swojej pracy badawczej oraz wygłosi cykl wykładów dla studentów specjalności stosunki międzynarodowe na temat „German Foreign Policy”. Jego pobyt jest również jedną z form realizacji umowy zawartej pomiędzy naszym Wydziałem a wspomnianym Instytutem Uniwersytetu Westfalskiego.

## WYJAZDY ZAGRANICZNE

Dr **Waldemar Paruch** z Zakładu Myśli Politycznej XIX i XX w. w okresie od 2 do 15 października 2000 r. był gościem Katedry Politologii (Wydział Studiów Społecznych) Uniwersytetu Masaryka w Brnie (Republika Czeska). Dr Paruch przeprowadził kwerendę literatury dotyczącej: historii Czechosłowacji w okresie międzywojennym, badań politologicznych. Ugodniono także kierunki współpracy naukowej w 2001 r., dotyczącej wymiany wykładowców, organizacji wspólnej konferencji w 2003 r. oraz wspólnych publikacji naukowych pra-

cowników naukowych obydwu Uczelni. Wyjazd dra W. Parucha był jedną z form realizacji umowy pomiędzy Katedrą Politologii Uniwersytetu Masaryka a Wydziałem Politologii UMCS.

Prof. **Edward Olszewski**, kierownik Zakładu Ruchów Politycznych, 16-19 października br. przebywał w Antibes koło Cannes (Francja), gdzie odbyło się „Pierwsze światowe polonijne spotkanie intelektualistów, ludzi kultury i sztuki ‘Cannes 2000’”. Organizatorem było m.in.: Instytut Badań nad Kulturą Polonijną (Kraków-Londyn-Monachium-Paryż-Warszawa), Zakład Biografistyki Polonijnej (Paryż), Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (Paryż) oraz Instytut Śląski (Opole). Spotkanie zgromadziło ponad 150 naukowców i artystów z Polski i z zagranicy, którzy zaprezentowali własne publikacje dotyczące emigracji polskiej i Polonii oraz wzięli udział w dyskusji. Obrady i spotkania fakultatywne pozwoliły dostrzec nowe zjawiska w życiu skupisk polonijnych (spadek zainteresowania wielkimi stowarzyszeniami polonijnymi na rzecz grup środowiskowych) oraz nakreślić nowe pola badawcze.

25-28 października br. dr **Agata Ziętek** z Zakładu Stosunków Międzynarodowych oraz mgr **Joanna Malinoga** z Zakładu Dziennikarstwa wzięły udział w VI Międzynarodowym Kongresie „Kultura Europejska” zorganizowanym w Pampelunie (Hiszpania). Kongres odbywał się pod patronatem Centrum Studiów Europejskich Uniwersytetu Nawara w Pampelunie. Uczestniczyło w nim ok. 300 naukowców, polityków, ludzi teatru i filmu z kilkudziesięciu państw świata. Kongres organizowany jest co dwa lata, a otwarta formuła wpływa na jego multidyscyplinarny charakter. Mgr Joanna Malinoga zaprezentowała referat „Globalizacja i zderzenie kultur”, a dr Agata Ziętek „Kultura w integracji europejskiej”. Referaty zostaną opublikowane.

## WYDZIAŁ W MEDIACH

Dziekan Wydziału prof. zw. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietras** jest gospodarzem cotygodniowych dyskusji z parlamentarzystami Lubelszczyzny, emitowanych w lubelskiej Telewizji Regionalnej w każdy poniedziałek o godz. 15.30. W cyklu noszącym tytuł „W naszym imieniu” uczestniczą także studenci Wydziału Politologii. Radio „Lublin” (w każdy poniedziałek o godz. 16.10) prezentuje audycję „W Sejmie i w Senacie”, w której gośćmi prof. **Zbigniewa Hołdy**, kierownika Zakładu Praw Czołowieka, są posłowie i senatorowie RP. Redaktor **Franciszek Płatkowski** kieruje pracami studentów Wydziału Politologii, którzy będą redagować gazetę wydziałową. Kontynuowany będzie dodatek studencki „Konfrontacje” do „Dziennika Wschodniego”.



## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

### LWÓW I LUBLIN BLIŻEJ SIEBIE

26-27 października br. we Lwowie odbyła się sesja naukowa poświęcona 60. rocznicy utworzenia Oddziału Językoznawstwa Instytutu Ukrainoznawstwa im. Iwana Krypjakewycza. W sesji udział wzięli prócz pracowników Instytutu, także inni naukowcy z Ukrainy i z zagranicy. Ze strony polskiej przybyli językoznawcy z KUL i UMCS. Zaproszenia na obchody jubileuszowe otrzymali pracownicy Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS, m.in. profesorowie: **M. Łesłów**, **S. Warchoł**, **F. Czyżewski**, **D. Buczek**. W gronie tym był również prof. **P. Hrycenko**, dyrektor Oddziału Dialektologii Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie, który reprezentował stronę ukraińską, a jednocześnie jako pracownik Zakładu Filologii Ukraińskiej UMCS stronę polską. Pierwszy dzień sesji miał charakter wspomnieniowy. Odczytano wiele telegramów gratulacyjnych, które napłynęły z różnych zakątków Ukrainy i z zagranicy.

Swoimi wspomnieniami o ludziach, którzy tworzyli Oddział Językoznawstwa, o pracy w nim podzielili się pracownicy emerytowani, członkowie rodzin tych, którzy już odeszli oraz naukowcy z innych ośrodków naukowych. Ważniejsze etapy formowania oraz rozwoju tego ośrodka przedstawili dr **Dmytro Hrynczyszyn** – obecny kierownik Oddziału oraz dr **Natalia Chobzej** – współorganizator konferencji. W swoich wystąpieniach zawarli również informacje dotyczące badań, które prowadzone są przez Instytut według od dawna określonych kierunków: historyczna leksykografia i leksykologia, dialektologia oraz onomastyka. Pracami zasługującymi na uznanie wydanymi przez ten ośrodek są: *Słownik języka staroukraińskiego XIV-XV wieku*, pod redakcją Łukiji Humeckiej, t. 1-2, Kijów 1977-78; dwutomowe opracowanie *Latopisu halicko-wołyńskiego* Antona Kuraszkiwicza (Kijów 1958-61). Praca ta była kontynuacją poszukiwań polskiego językoznawcy Władysława Kuraszkiwicza, który jako jeden z pierwszych opisał język urzędowy tego regionu (*Hramoty halicko-wołyńskie XIV-XV wieku*, Kraków 1934). W dziedzinie onomastyki z ośrodkiem lwowskim współpracowała w owym czasie doc. Bronisława Lindert z Instytutu Filologii Słowiańskiej UMCS. Pionierska w dziedzinie dialektologii historycznej jest praca Łukiji Humeckiej *Zarys systemu słowotwórczego ukraińskiego języka urzędowego XIV-XV wieku* (Kijów 1958). Stwierdzono znaczny postęp badań z onomastyki staroukraińskiej, które zapoczątkowali pracownicy Oddziału: R. Kersta, M. Demczuk, M. Chudasz.

Referenci podkreślali, że kierunki badań językoznawstwa ukraińskiego w dużej mierze kształtowały się pod wpływem polskich badaczy, szczególnie w zakresie opisu najstarszych zabytków piśmiennictwa, z których część zachowała się w polskich archiwach. W rezultacie współpracy powstał *Słownik polsko-ukraiński* (1958-60), który do dziś jest najpełniejszym tego typu słownikiem dwujęzycznym. Również w dziedzinie dialektologii współpraca lwowskich i lubelskich naukowców rozwijała się od lat 60. Dotyczy to głównie dokumentacji materiałów do II tomu *Atlasu języka ukraińskiego* (Kijów 1988). Siatka punktów Atlasu obejmowała m.in. gwary ukraińskie występujące na terytorium Polski. W pracach dokumentacyjnych nad Atlasem uczestniczyli m.in. naukowcy z UMCS – Michał Łesłów i Stefan Warchoł.

Jak podkreślił na zakończenie obrad seminarium dialektologicznego P. Hrycenko w rezultacie współpracy ośrodków naukowych – lwowskiego i lubelskiego, możliwa była realizacja nowatorskiej idei stworzenia dwujęzycznego atlasu, wedle której granice etniczne nie muszą pokrywać się z granicami państwowymi. Jednocześnie uczestnicy sesji podkreślali, że areał ukraińsko-polskiego pogranicza językowego jest swoistym laboratorium badań aktywnych procesów transformacji oraz interfejsy systemów gwarowych na terenach etnicznie mieszanych.

Sesja ukazała potrzebę kontynuowania współpracy polsko-ukraińskiej. Szczególnie podkreślono aktualność projektu stworzenia fonoteki i tekstoteki gwar ukraińskich w Polsce, jakiego teoretyczną stronę opracowali Jarosława Zakreńska (Lwów) i Feliks Czyżewski (Lublin). Jest to ważne m.in. z tego powodu, że dialektologia słowiańska ulega transformacji, a obiektem jej badań staje się tekst gwarowy. Częściowo projekt znalazł już odbicie w opracowaniu F. Czyżewskiego i S. Warchoła pt. *Polskie i ukraińskie teksty gwarowe ze wschodniej Lubelszczyzny* (Lublin 1998). Innym ważnym kierunkiem współpracy lingwistów ukraińskich i polskich pozostają studia nad historią języka tego regionu.

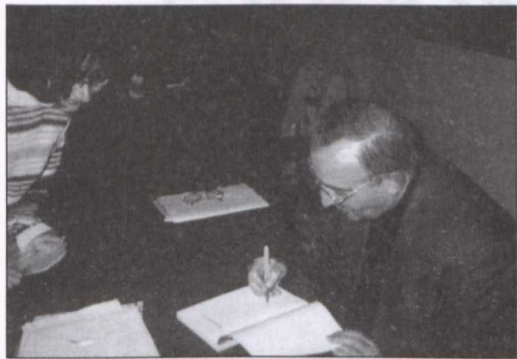
Maria Borciuch

## WYKŁAD

Dnia 25 października br. w sali Kolegium Humanistycznego UMCS odbył się wykład ks. dr **Romualda Jakuba Wekslera-Waszkinela**, zatytułowany „Żydzi – Chryścijaństwo. Tak blisko – tak daleko”. Znakomity wykład filozofa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zgro-

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



madził licznych słuchaczy, którzy mieli też możliwość nabycia najnowszej książki ks. Wekslera-Waszkineła zatytułowanej *Błogosławiony Bóg Izraela* (Wydawnictwo Naukowe KUL, Lublin 2000).

Warto zaznaczyć, że wykład ks. Wekslera-Waszkineła był pierwszym z cyklu imprez otwartych zaplanowanych przez nowo powstały Zakład Kultury i Historii Żydów UMCS. O kolejnych wykładach i innych przedsięwzięciach organizowanych przez Zakład będziemy informować m.in. na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich”. Zainteresowanych działalnością Zakładu prosimy o kontakt telefoniczny (5375090) lub za pośrednictwem poczty elektronicznej (jewishst@klio.umcs.lublin.pl).



Nagrodzony exlibris A. Gozdór

**Maria Polakowska-Prokopiak** otrzymała wyróżnienie honorowe za pracę „Co się komu w duszy gra...” na VIII Ogólnopolskim Konkursie „Muzyka w malarstwie” w Tychach.

**Walenty Wróblewski** otrzymał wyróżnienie za zestaw obrazów na papierze w Ogólnopolskim V Jesiennym Salonie Sztuki organizowanym przez Biuro Wystaw Artystycznych w Ostrowcu Świętokrzyskim. Na tej samej wystawie prezentowane były również prace innych pracowników WA - **Mariusza Drzewińskiego** (obraz olejny), **Władysława Żukowskiego** (rzeźba w drewnie) i **Agnieszki Gozdór** (linoryty) - a także świeżej absolwentki **Mai Parfianowicz** (serigrafia).

W wystawie „Rekomendacje – Młoda Grafika Polska” w krakowskiej Galerii Sztuki Współczesnej Bunkier Sztuki oglądać można było linoryty **Małgorzaty Bałdygi**. Należy to traktować w kategorii sukcesu, gdyż „Rekomendacje” są imprezą towarzyszącą najbardziej prestiżowej imprezie graficznej w Polsce - Międzynarodowemu Triennale Grafiki w Krakowie. W tym roku dopuszczono do nich prace jedynie 44 osób z całej Polski.

Na Ogólnopolskim Biennale Pasteli Nowy Sącz 2000 prezentowały swoje obrazy: **Agnieszka Gozdór** oraz **Maria Polakowska-Prokopiak**.

W I Międzynarodowej Wystawie Miniatury w Częstochowie wzięli udział: **Agnieszka Gozdór**, **Barbara Niścior**, **Marek Mazanowski**, **Maria Polakowska-Prokopiak**, **Adam Panek** i **Tomasz Zawadzki**.

Wystawa malarstwa i rysunków **Jana Ferencza** towarzyszyła Jesiennym Spotkaniom Teatralnym w rzeszowskim teatrze im. W. Siemaszkowej.

Dwie wystawy graficzne uświetniły inaugurację roku akademickiego 2000/2001: pokaz linorytów prof. **Grzegorza Mazurka**, dziekana wydziału, w Chatce Żaka, oraz prezentacja prac dyplomowych (serigrafii, akwafort, litografii i grafik wykonanych w technikach komputerowych) tegorocznych absolwentów: **Doroty Clurko**, **Marcina Dębskiego**, **Agnieszki Kremer**, **Mai Parfianowicz**, **Anny Perłowskiej-Weiser** oraz **Mariusza Stryjeckiego**. Pierwszą z nich oglądać można było w Chatce Żaka, drugą w Muzeum UMCS w Gmachu Biblioteki Głównej.

## STYPENDIUM

Twórcza aktywność kilkakrotnie wymienianej powyżej **Marii Polakowskiej-Prokopiak** została doceniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Artystka otrzymała stypendium twórcze z Funduszu Promocji Twórczości.

## KONFERENCJA

17 października br. odbyła się w Chełmie konferencja naukowa pt. „Wychowawcza rola sztuki”, w której wzięli udział adiunkci WA: dr Anna Żukowska (referat „Rola plastyki w kształtowaniu osobowości dzieci i młodzieży”) i dr Andrzej Białkowski (referat „Współczesna edukacja muzyczna – główne problemy i dylematy”). Konferencja zorganizowana w ramach przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej 2000.



Jedna z nagrodzonych prac – A. Kremer, *Konstrukcja I*, grafika komputerowa, oryg. barwny

## GOŚCIE

12 października br. gośćmi Wydziału Artystycznego byli przedstawiciele Uniwersytetu w Edinboro w Pensylwanii: prof. **Benjamin Gibson** i prof. **Janusz Czejo** oraz uczeni koordynator do spraw kontaktów z zagranicą mgr **Ryszard Straszynski**. Głównym tematem prowadzonych rozmów było rozszerzenie nawiązanych wiosną tego roku kontaktów między Wydziałem Artystycznym UMCS a tamtejszym Wydziałem Sztuki.

Wydział Artystyczny jest zainteresowany nawiązaniem ścisłej współpracy z Amerykanami, która polegałaby na wymianie doświadczeń w zakresie grafiki, malarstwa, rzeźby - głównie poprzez wymianę wystaw artystycznych - a także przez dwustronną wymianę publikacji. Uniwersytet w Edinboro jest dla nas atrakcyjnym partnerem ze względu na rozwijane specjalności. Jego tradycje sięgają roku 1856, a działający przy nim Wydział Sztuki jest jednym z najszlachetniejszych w kraju. Studiująca tam młodzież może uzyskać dyplom w zakresie historii sztuki, edukacji plastycznej lub w zakresie sztuk. W tym ostatnim przypadku studenci mogą wybierać specjalności takie, jak: kino, rysunek, projektowanie graficzne, film, film animowany, biżuteria, metaloplastyka, malarstwo, fotografia, rzeźba, projektowanie tekstyliów, tkactwo, snycerstwo. Do użytku studentów przy projektowaniu grafiki, fotografii, animacji jest również pracownia komputerowa.

Partnerstwo z Uniwersytetem w Edinboro mogłoby oznaczać dla naszej młodzieży możliwość poszerzenia swojej wiedzy i zdobycia nowych umiejętności. Mijamy nadzieję, że wyjeżdżające do Edinboro w styczniu 2001 roku trzy studentki Wydziału Artystycznego: **Dorota Święś**, **Renata Czuba** i **Monika Zielonka** rozpoczynają nowy etap w historii kontaktów zagranicznych Wydziału.

## WYCIECZKA ZABYTKOZNAWCZA

Dzięki dodatkowym funduszom, jakie uzyskało Studenckie Koło Naukowe Historii Sztuki przy Wydziale Artystycznym, możliwy był jednodniowy wyjazd grupy studentów do Krakowa w dniu 17 października br. Celem wyjazdu było zapoznanie się z zespołem zabudowy zamku królewskiego na Wawelu i pierwszych przykładów sztuki renesansowej w Polsce.

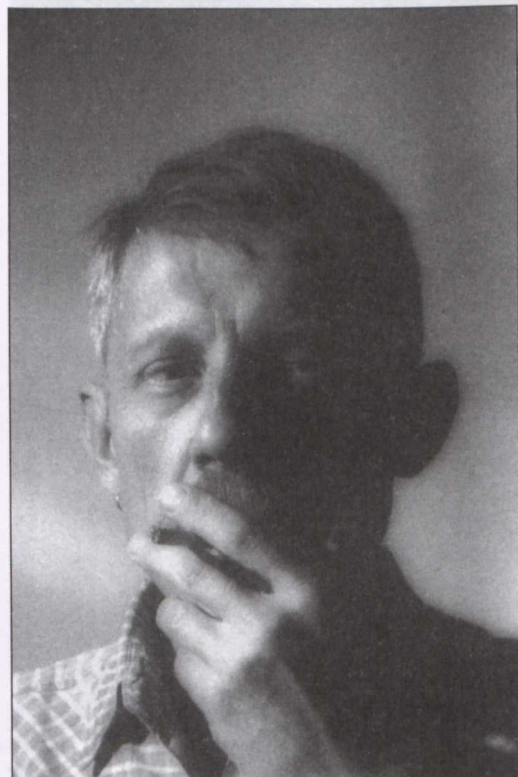
Drogę na Wawel przemierzyli studenci historyczną „Drogą Królewską”, trasą, którą królowie polscy przybywali na uroczystości koronacyjne na Wawelu aż do XVIII wieku. Tędy przechodziły także prawie wszystkie królewskie orszaki pogrzebowe. Drogą tą prowadzono również do zamku szczególnie dostojnych gości zagranicznych.



## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

### NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, WYSTAWY

W III Triennale Autoportretu im. Jacka Malczewskiego – Radom'2000 **Marek Mazanowski** otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Radomia za swe prace pt. „Autoportret Refleks” (I i II). Wystawę pokonkursową będzie można oglądać od 16 grudnia br.



Portret autora stanowił fotograficzny szkic do prac nagrodzonych w Radomiu

**Agnieszka Gozdór** otrzymała I nagrodę w Międzynarodowym Konkursie „Ex libris Siauiliu P. Visinsko bibliotekai – 50” na Litwie.

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

Początek wycieczki wyznaczył Barbakan i Brama Floriańska, powstała w 1300-1307 roku. Od Bramy Floriańskiej w kierunku Rynku Głównego „Droga Królewska” biegnie ulicą Floriańską, jednym z głównych ciągów handlowych Starego Miasta. Domy ulicy Floriańskiej w części piwnic i parterów pochodzą najczęściej z XIV, XV i XVI wieku. Wiele z nich do dzisiaj zdobi oryginalna kamieniarka okien i portali.

Na Rynku Głównym w gęstym tłumie zwiedzających z całego świata na chwilę zatrzymaliśmy się przy odnawianych właśnie kościołach: Mariackim i Świętej Barbary. Stąd obejrzelismy Sukiennice powstałe w 1349 roku, przebudowane w 1555 roku, ozdobione loggią i okazałą renesansową attyką, po czym weszliśmy w ulicę Grodzką, dalszy ciąg „Drogi Królewskiej”.

Na początkowym odcinku ulica Grodzka oddziela od siebie dwa niewielkie place: Dominikański z kościołem i klasztorem Dominikanów i Plac Wiosny Ludów z kościołem i klasztorom Franciszkanów, skąd zmierzając dalej w kierunku południowym doszliśmy do kościołów: Św. św. Piotra i Pawła i kościoła św. Andrzeja. Dalej przez Plac Wita Stwosza doszliśmy na ulicę Kanoniczą, która aż do końca XVIII wieku stanowiła fragment właściwej „Drogi Królewskiej”. Ulica ta zaliczana jest do jednej z najpiękniejszych i najlepiej zachowanych ulic starego Krakowa. Już w XIV wieku stawali tu swoje pałacyki kanonicy katedralni. Dzięki temu około 25 kamienic reprezentuje dziś różne style architektoniczne: gotycki, renesansowy, barokowy, klasycystyczny.

Z ulicy Kanoniczej wyszliśmy na Wzgórze Wawelskie – cel naszej wycieczki. W katedrze uwaga nasza skierowana była głównie na Kaplicę Zygmuntowską – najwspanialsze dzieło renesansu w Polsce i Europie środkowej – powstała z inicjatywy Zygmunta I w latach 1524-1533, zaprojektowana i zbudowana przez specjalnie z Florencji sprowadzonego Bartłomieja Berreccię. Ostatnim etapem zwiedzania był zamek wawelski ze słynnym renesansowym dziedzińcem arkadowym. Ograniczeni czasem, z uczuciem niedosytu, wróciliśmy do Lublina.

E. Letkiewicz

## AKADEMICKIE BIEGI ULICZNE

17 października 2000 r. odbyła się kolejna edycja Akademickich Biegów Ulicznych z okazji Uroczystej Inauguracji Roku Akademickiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej.

Wymarzone do biegania warunki atmosferyczne (ciepło i bezwietrznie) ściągnęły rekordową liczbę uczestników. Ponad tysiąc studentek i studentów ukończyło rywalizację na trasie biegu uliczkami Miasteczka Akademickiego ze startem i metą pomiędzy biblioteką a Rektoratem UMCS. Podobnie jak w poprzednich latach żacy rywalizowali w czterech kategoriach: studentek i studentów lat pierwszych studiów UMCS, studentek i studentów pozostałych lat studiów UMCS oraz innych Uczelni. Kobiety ścigały się na trasie długości około 1,1 km, zaś mężczyźni na dystansie ok. 2 km.

Oprócz rekordowej frekwencji organizatorzy - Studium WF i Sportu oraz Klub Uczelniany AZS UMCS - zapewnili niebywałą jak na taką imprezę sportową pulę nagród. Suma wszystkich wręczonych i rozlosowanych nagród przekroczyła 10 tysięcy złotych (słownie: dziesięć tysięcy złotych). Do najbardziej wartościowych zaliczały się dwa kolorowe telewizory oraz dwa rowery górskie ufundowane przez sponsorów. Na schodach Rektoratu, co stało się już tradycją, dokonano się końcowa ceremonia i zakończenie pierwszej w nowym roku akademickim dużej imprezy sportowej. Nagrody wręczali rektor UMCS prof. Marian Harasimiuk oraz prorektor ds. studenckich i nauczania UMCS pani prof. Elżbieta Skrzypek w asyście kierowników Studium WF i Sportu mgr mgr Krzysztofa Krawczyka, Andrzeja Strycharzewskiego i Tomasza Bieleckiego. Zwycięzcom zostały wręczone cenne nagrody ufundowane przez licznych sponsorów, których warto wyróżnić i podziękować za wspieranie sportu uczelnianego - Lubella S.A., firma ELITE - producent kawy, Spółdzielnia Mleczarska z Krasnegostawu, radio RMF FM.

Wszyscy, którzy ukończyli bieg, już na mecie otrzymywali specjalnie przygotowaną na tę imprezę okolicznościową naklejkę, jogurt z Krasnegostawu i paluszki z Lubelli. Formuła, którą stosujemy od kilku lat, tj. losowanie najwartościowszych nagród na końcu uroczystości wręczenia, sprawia, że bardzo wielu studentów liczy, iż mimo zajęcia miejsca niekoniecznie w czołówce biegu to być może właśnie do nich uśmiechnie się szczęście w losowaniu.

W tym roku rowery górskie Pani Prof. Elżbieta Skrzypek wylosowała dla Andrzeja Najmanowicza oraz Karola Kopacza zaś Pan Rektor miał szczęśliwą rękę dla Wioletty Czopor i Damiana Szacawy, którzy po biegu wzbogacili się o telewizory.

Wyniki końcowe (czołówka poszczególnych klasyfikacji) Akademickich Biegów Ulicznych z okazji Inauguracji Roku Akademickiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 17 października 2000 r.

**Kobiety - I rok studiów UMCS** dystans ok. 1100 m

1. Magdalena Kokosza – ekonomia
2. Agnieszka Głowala – ekonomia
3. Justyna Świerk – socjologia
4. Anna Sroka – chemia
5. Izabela Pazyna – ekonomia
6. Dagmara Lipińska – prawo

**Kobiety - kategoria open** dystans ok. 1100 m

1. Maria Adamowicz – pedagogika ogół. II r. UMCS
2. Aneta Piwnicka – chemia II r. UMCS
3. Anna Robak – prawo UMCS
4. Anna Iwaniuk – matematyka UMCS
5. Marta Górnikowska – geografia III r. UMCS
6. Magda Adamowicz – WT Polit. Lubelska

**Mężczyźni - I rok studiów UMCS** dystans ok. 2000 m

1. Marcin Mitroniuk – ekonomia
2. Jacek Zagożdżon – europeistyka
3. Krzysztof Kawalec – administracja
4. Arkadiusz Maksymowicz – administracja
5. Marek Masternak – filologia ukr.
6. Piotr Grzyb – historia

**Mężczyźni - kategoria open** dystans ok. 2000 m

1. Dariusz Kuzdra – WSZiA w Zamościu
2. Daniel Bzowski – AM Lublin
3. Grzegorz Startek – chemia III r. UMCS
4. Michał Mazur – prawo UMCS
5. Sławomir Facon – ekonomia II r. UMCS
6. Michał Warchoł – filozofia II r. UMCS.

Dariusz Wierzbicki  
Fot. Jacek Pietrusiewicz



Start do biegu mężczyzn

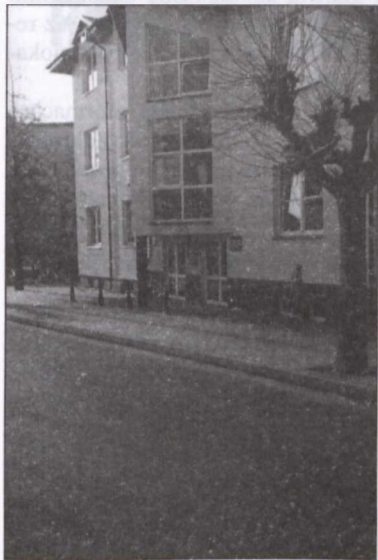


Czołówka biegu mężczyzn



Wioletcie Czopor Rektor wylosował telewizor

# UMCS W BIAŁEJ PODLASKIEJ



9 października odbyła się w Białej Podlaskiej uroczysta immatrykulacja studentów UMCS z Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego.

Historia działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w tych dwóch miastach rozpoczęła się 15 sierpnia 1998 roku. Tego dnia zostało podpisane porozumienie między Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie reprezentowanym przez rektora prof. dr hab. Kazimierza Goebła, a wojewodą białkopodlaskim Markiem Czarnieckim w sprawie zorganizowania od roku akademickiego 1998/99 zajęć w placówkach oświatowych grupie zamiejscowej 3-letnich licencjackich studiów zaocznych Wydziału Ekonomicznego - kierunek zarządzanie i marketing.

W bieżącym roku akademickim naukę rozpoczęło blisko 1000 studentów UMCS kształcących się na 5 kierunkach studiów zaocznych i wieczorowych: socjologii, filologii polskiej, zarządzaniu i marketingu, historii i psychologii oraz na kierunku studiów dziennych - filologia polska specjalność redaktorsko-medialna.

Szczególne znaczenie dla funkcjonowania grup zamiejscowych oraz obecności UMCS w Białej Podlaskiej ma utworzony w budynku przekazanym Uniwersytetowi przez byłego wojewodę białkopodlaskiego w 1998 roku ośrodek Dydaktyczno-Szkoleniowy UMCS w Białej Podlaskiej. To w nim odbywa się większość zajęć, spotkań, uroczystości. Ośrodek stał się centrum kształcenia grup zamiejscowych UMCS. Także duże znaczenie dla właściwej organizacji kształcenia studentów ma przychylność i dobra współpraca z dyrektorami szkół i placówek oświatowych, którzy goszczą grupy studenckie. Ta dobra współpraca ma niewątpliwie źródło w tym, że początkowo organizacją kształcenia zajmowało się Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podlaskiej.

Od 1999 roku obsługę administracyjno-finansową grup zamiejscowych prowadzi Podlaska Fundacja Wspierania Talentów. Doskonała kadra oraz bardzo dobra współpraca UMCS w Lublinie z PFWT w Białej Podlaskiej przyczyniają się do utrzymania odpowiedniego poziomu kształcenia. Jak bardzo władze uniwersytetu sprzyjają rozwojowi struktur uczelnianych w mieście nad Krzną, świadczy fakt, że Senat Akademicki UMCS 3 marca 2000 roku utworzył Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, na razie z jednym kierunkiem stacjonarnym: filologią polską wraz z fakultatywną specjalnością redaktorsko-medialną. Dzięki temu w bieżącym roku akademickim możliwe jest w Białej Podlaskiej kształcenie studentów na studiach stacjonarnych.

Szczególne słowa podziękowania za wszystko, co do tej pory zrobiono ze strony UMCS na rzecz społeczności podlaskiej, należą się przede wszystkim rektorowi prof. dr. hab. Marianowi Harasimiukowi, który wytrwale kontynuuje i realizuje dzieło zapoczątkowane przez prof. dr. hab. Kazimierza Goebła. Obaj panowie Rektorzy zapisali trwale karty w historii rozwoju Białej Podlaskiej i Międzyrzecza Podlaskiego. W tym miejscu wyrazy uznania i podziękowania należy skierować także w stronę prof. dr. hab. Krzysztofa Stępnika, obecnie prorektora ds. ośrodków zamiejscowych, dzięki którego zaangażowaniu i wielkiej pracy coraz trwalsza staje się obecność UMCS w Białej Podlaskiej.

Warto przypomnieć, że kadre naukowe tworzą wykładowcy UMCS wspierani miejscowymi nauczycielami w zakresie przedmiotów informatycznych oraz języków obcych.

Studenci studiuje w systemie 3-letnich studiów licencjackich, bądź 5-letnich magisterskich. Program zajęć dydaktycznych jest w pełni zgodny z programem w jednostce macierzystej. Po uzyskaniu tytułu licencjata, absolwenci będą mieli możliwość podjęcia uzupełniających studiów magisterskich w Lublinie.

Tradycją stało się już, że najlepsi studenci UMCS w Białej Podlaskiej i Międzyrzeczu Podlaskim są honorowani stypendiami Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów. Współpraca UMCS i PFWT rozpoczęła się w grudniu 1998 roku. Fundacja została powołana aktem notarialnym 4 maja 1998 roku z ustanowienia przez Skarb Państwa reprezentowany przez ówczesnego wojewodę Marka Czarnieckiego, który był głównym jej pomysłodawcą i inicjatorem.

Celem fundacji jest objęcie opieką szczególnie uzdolnionych uczniów szkół byłego województwa białkopodlaskiego i studentów, w tym obcokrajowców pochodzenia polskiego, którym rodzinna sytuacja materialna uniemożliwia rozwijanie zdolności. Kolejnym, nie mniej ważnym celem Fundacji, jest wspieranie i prowadzenie działań na rzecz podnoszenia poziomu wykształcenia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Swoje statutowe cele PFWT realizuje przez: udzielanie stypendiów; zakup sprzętu i pomocy naukowych dla uczniów uzdolnionych; organizowanie opieki naukowej przez specjalistów; organizowanie spotkań, seminariów, konferencji w celu poszukiwania możliwości rozwoju zdolności; finansowanie indywidualnego toku nauczania rozszerzającego program szkoły w zakresie wybitnych uzdolnień młodzieży; udostępnianie nowoczesnego sprzętu komputerowego; udzielanie pomocy finansowej na udział w zagranicznych obozach językowych, podejmowanie działań zmierzających do tworzenia i prowadzenia struktur uczelni wyższych oraz innych struktur umożliwiających zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji; organizowanie współpracy z uczelniami wyższymi, instytucjami oświatowymi naukowo-badawczymi a także jednostkami samorządu terytorialnego; inne działania zgodne z celami Fundacji.

Do tej pory Podlaska Fundacja Wspierania Talentów po rozpatrzeniu około 100 wniosków przyznała 32 stypendia na łączną kwotę 107 200 zł. Stypendia naukowe przyznane przez PFWT wynoszą 400 zł miesięcznie przez jeden rok, a stypendia studenckie są w wysokości czesnego płaconego przez jeden rok danego studenta na danej uczelni. Po raz piąty stypendia wręczono w dniu 9 października w czasie inauguracji roku akademickiego.

Uroczystość, którą uświetniła obecność Rektora UMCS oraz członków Senatu, w tym prorektorów Elżbiety Skrzypek, Krzysztofa Stępnika i Zbigniewa Krupy, rozpoczę-



ła się w samo południe Mszą Świętą w Kościele NNMP w Białej Podlaskiej celebrowaną przez infułata Antoniego Laszuka i księdza dr. Andrzeja Kicińskiego - duszpasterza akademickiego.

W obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz władz przyjaźnionych uczelni wygłosił przemówienie rektor prof. dr hab. Marian Harasimiuk, który nakreślił kierunki rozwoju Uniwersytetu oraz rolę i znaczenie UMCS dla rozwoju społeczeństwa Podlasia. Następnie dokonał aktu immatrykulacji 344 studentów I roku studiów zaocznych i dziennych. Pieśń "Gaudeamus" poprzedziła wykład inauguracyjny, który wygłosił prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek.

Następnie J.M. Rektor UMCS i Przewodniczący Rady PFWT dokonali wręczenia stypendiów najlepszym studentom II i III roku grup zamiejscowych UMCS w Białej Podl. i Międzyrzeczu Podl. Listy stypendialne odebrali: Agnieszka Kolasa - Historia, Agnieszka Panasiuk - Historia, Łukasz Kościuczuk - Psychologia, Konrad Mikszta - Filologia polska, Anna Zgorzałek - Filologia polska, Elżbieta Tokarz - Filologia polska, Beata Dani-

luk - Socjologia, Beata Romaniuk - Socjologia, Marzena Pawlonka - Zarządzanie i marketing, Jolanta Stefaniak - Zarządzenie i marketing.

Elementem działalności PFWT jest wyposażenie w sprzęt dydaktyczny części budynku UMCS w Białej Podlaskiej, a także wspólnie z władzami UMCS zorganizowanie kilku konferencji, odczytów naukowych i spotkań, mających na celu propagowanie idei podnoszenia poziomu wykształcenia osób zamieszkujących na terenie obecnego województwa lubelskiego i województw sąsiednich. W tym celu PFWT ściśle współpracuje z Fundacją UMCS. Do współpracy zaangażowane są również szkoły i placówki oświatowe.

Należy podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do rozwoju inicjatyw oświatowych, a w szczególności tym, którzy pomagali, pomagają i będą pomagać w opisanych działaniach na rzecz rozwoju ziemi podlaskiej.

*Dyrektor Zarządu PFWT  
Radosław Klekot*

## JUBILEUSZOWE SYMPOZJUM



miasteczku Morzine (70 km od Genewy).

Można by sądzić, że uroczystość z okazji odejścia z Uniwersytetu Człowieka tak bardzo zasłużonego jak profesor Greppin może się przerodzić jedynie we wspomnianie osiągnięć Jubilata. Ale tak się nie stało. Zjazd w Morzynie wypełniło 18 referatów o różnicowanej tematyce, a prof. Greppin znajdował się w gronie wykładawców. Profesor przedstawił swoje najnowsze poglądy i plany związane z badaniem ciągle niedostatecznie poznanych problemów kwitnienia roślin. Zwrócił uwagę na filozoficzny aspekt bytu roślin na naszej planecie, mówiąc: „Proces kwitnienia u roślin wyższych jest zintegrowany wieloetapowo w czasie i sterowany ewolucyjnie poprzez zegar fizjologiczny”. Ten zegar, jak powiedział prof. Greppin, umożliwi ekspansję roślin wyższych na ziemi, trwającą od ery kredowej (ok. 1,3x10<sup>8</sup> lat) do dziś.

Pomimo przejścia na emeryturę Profesor pozostał dyrektorem, akceptowanego przez Wydział, na którym pracował, programu ekologicznego. Jest także członkiem wielu organizacji naukowych.

Referaty i postery zgłoszone na sympozjum w Morzynie dotyczyły w całości rozległego zakresu zainteresowań prof. Greppina. Były więc wystąpienia na temat enzymu peroksydazy, adaptacji roślin do środowiska,

kinetycznych podstaw molekularnego transportu międzykankowego u roślin. Mówiono także o: możliwościach kontroli świetlnej bioelektrycznych sygnałów w tkankach roślin wyższych, T-DNA jako czynnikach ograniczających szybkości kwitnienia roślin, wykrywaniu rakowacenia tkanek u ludzi przy użyciu badań nad kwasami nukleinowymi w plazmie komórki, biochemicznych podstawach zegara biologicznego u roślin i zwierząt.

Na zakończenie obrad M. Buscaglia (lekarz) wygłosił referat „Naukowe zaangażowanie interdyscyplinarne i problem metody”, znakomicie rekapitulujący rozległość zainteresowań prof. Greppina. Przez 35 lat pracy naukowej Profesor potrafił wyrobić w sobie bardzo szerokie spojrzenie na naukę. Nie pozostawał zamknięty w badaniach podstawowych, ale umiejętnie rozwinął program na przyszłość.

Uważam, że mój referat na sympozjum (na zaproszenie organizatorów) znalazł swoje miejsce jako element podnoszący walory osiągnięć naukowych prof. Greppina. W roku 1985 prof. Greppin zainicjował periodyczne międzynarodowe sympozja poświęcone biochemii i fizjologii enzymu peroksydazy u roślin, przyciągające z roku na rok coraz więcej naukowców, począwszy od pierwszego w Genewie (1985), przez Lublin (1990), Elsinore (1993), Wiedeń (1996), Columbus (Ohio) (1999). Obecnie jest planowane Sympozjum w Murcii (rok 2002). Biorąc to pod uwagę, starałem się wykazać zbież-

ność zacieśniania więzi pomiędzy osobami zainteresowanymi enzymem peroksydazą, podczas osobistych spotkań na wymienionych sympozjach, a metodą immobilizacji białek enzymatycznych, co stanowi o ich stabilizacji i ułatwia analogicznie bezpośredni kontakt cząstek białkowych oraz reaktywność biochemiczną tych biokatalizatorów.

Referat przedzieliłem informacją o nadaniu prof. Greppinowi doktoratu honoris causa naszego Uniwersytetu w roku 1996. Następnie pozwoliłem sobie odczytać osobisty list rektora UMCS prof. dr. hab. Mariana Harsimiuka.

Kontakty między naszym Uniwersytetem i Zakładem Biologii Roślin Uniwersytetu w Genewie (CH) przebiegały następująco: prof. Hubert Greppin był gościem naszego Uniwersytetu czterokrotnie (1989, 1990, 1996, 1998), wygłaszając 6 referatów (P. Tow. Biochemiczne, P. Tow. Botaniczne, Lub. Tow. Naukowe), 2 współpracowników Profesora było gośćmi prof. T. Zawadzkiego (elektrofizjologia). W Zakładzie prof. Greppina w Genewie przebywały następujące osoby z naszego Uniwersytetu: prof. J. Łobarzewski (2 miesiące), dr hab. K. Brzywnowicz (6 miesięcy), mgr M. Brzyska (9 miesięcy), mgr A. Belcarz (2 lata - zakończenie doktoratu), prof. T. Zawadzki i prof. K. Trębacz - wyjazdy do Genewy z referatami. Owocne kontakty pomiędzy prof. Greppinem a naszym Uniwersytetem, jak widać, nie wymagają komentarzy.

Jerzy Łobarzewski

## Zapraszamy • Zapraszamy • Zapraszamy



### FILHARMONIA GRUDZIEŃ 2000

Piątek – 1 XII godz. 19.00

Sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej  
KONCERT SYMFONICZNY  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej  
Chikara Imamura – dyrygent (Japonia)  
Dariusz Mikulski – waltornia

program:

E. Humperdinck – Uwertura do opery „Jaś i Małgosia”  
R. Strauss – II Koncert Es-dur na róg i orkiestrę op. 86  
M. Karłowicz – Symfonia „Odrodzenie”

Piątek – 8 XII godz. 19.00

Sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej  
KONCERT SYMFONICZNY  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej  
Peter Marchbank – dyrygent (Wielka Brytania)  
Krzysztof Węgrzyn – skrzypce

Program:

J. Brahms – Uwertura tragiczna op. 81  
K. Szymanowski – I Koncert skrzypcowy  
L. van Beethoven – III Symfonia Es-dur „Eroica” op. 54

Piątek – 15 XII godz. 19.00

Sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej  
KONCERT SYMFONICZNY  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej  
Piotr Wijatkowski – dyrygent  
Elżbieta Karaś-Krasztel – fortepian  
Tomasz Lewandowski – skrzypce

Irina Stukaszina-Gąsior – skrzypce

Natalia Kozub – skrzypce

Beata Dąbrowska – flet

Natalia Gzik – flet

Maciej Hankus – flet

Urszula Kmiec – klawesyn

Program:

J. S. Bach – Koncert na skrzypce E-dur BWV 1042  
J. S. Bach – IV Koncert Brandenburski G-dur BWV 1049  
J. S. Bach – V Koncert Brandenburski D-dur BWV 1050  
J. S. Bach – Koncert skrzypcowy a-moll BWV 1041  
J. S. Bach – Koncert fortepianowy d-moll BWV 1052

Niedziela – 17 XII godz. 19.00

Sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej  
RECITAL ORGANOWY „BACH 2000”

Józef Kotowicz

Program:

J. S. Bach – Preludium i fuga e-moll BWV 548  
J. S. Bach – Bożonarodzeniowe Preludia Chorałowe  
F. Mendelssohn – III Sonata A-dur  
P. Eben – Hommage a'D. Buxtehude  
F. Nowowiejski – Fantazja Polska (Pasterka na Wawelu)  
J. Grison – Toccata F-dur

Niedziela – 31 XII godz. 18.00

Sala koncertowa Filharmonii Lubelskiej  
KONCERT SYLWESTROWY  
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej

Piotr Wijatkowski – dyrygent

Waldemar Malicki – fortepian

Program:

G. Gershwin – Błękitna rapsodia  
G. Gershwin – Koncert in f na fortepian i orkiestrę  
G. Gershwin – Amerykanin w Paryżu

Konferencje • Sympozja • Zjazdy

# Samorząd terytorialny w III Rzeczypospolitej Polskiej – 10 lat doświadczeń

W bieżącym roku minęło 10 lat od odbudowy, po kilkudziesięcioletniej przerwie, samorządu terytorialnego na szczeblu gminnym. Wkrótce też minie 2 lata od utworzenia samorządu powiatowego i wojewódzkiego. Wieloaspektowa analiza funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce w minionej dekadzie stała się przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji naukowej w Lublinie w dniach 19-20 października bieżącego roku. Inicjatywę jej zorganizowania podjęli pracownicy Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej Wydziału Politologii UMCS w Lublinie, którzy uzyskali wsparcie Centrum Szkolenia Samorządu i Administracji w Lublinie oraz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie. Patronat honorowy nad konferencją objął marszałek województwa lubelskiego – Arkadiusz Bratkowski.

Organizatorem udało się zaprosić do wspólnej debaty teoretyków i praktyków samorządu terytorialnego. Zaowocowało to zgłoszeniem blisko 60 referatów przez przedstawicieli środowiska naukowego z kilkunastu ośrodków akademickich z całej Polski oraz udziałem w konferencji licznej, stu czterdziestoosobowej grupy przedstawicieli środowiska samorządowych, w tym radnych rad gmin i powiatów, wójtów gmin, ponadto przybyło po kilku prezydentów i burmistrzów miast oraz starostów powiatów bądź ich zastępców. Udział w konferencji wzięli też naukowcy i pracownicy administracji publicznej z Niemiec, Holandii i Ukrainy.

Uczestników dwudniowych obrad powitali i słowo wstępne wygłosili: prof. dr hab. Stanisław Michałowski – kierownik Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej a jednocześnie prodziekan Wydziału Politologii UMCS w Lublinie, prof. dr hab. Marian Harasimiuk – rektor UMCS, prof. dr hab. Ziemowit Jacek Pietraś – dziekan Wydziału Politologii UMCS oraz marszałek województwa lubelskiego – Arkadiusz Bratkowski.

W trakcie plenarnej części konferencji swoje refleksje dotyczące procesu odbudowy samorządu terytorialnego w Polsce przedstawiali: prof. Jerzy Regulski (inicjator badań nad samorządem terytorialnym, Pełnomocnik Rządu d.s. Reformy Samorządowej w latach 1989-1990, przewodniczący Rady d.s. Reformy Ustrojowych Państwa w latach 1998-1999, prezes Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej), mecenas Tomasz Przeciechowski (współpracujący z prof. Regulskim jako delegat Pełnomocnika Rządu d.s. Reformy Samorządu Terytorialnego na województwo lubelskie), poseł Paweł Bryłowski (były wiceprezydent i prezydent Lublina, aktualnie radny Rady Miasta Lublina). W swoich wystąpieniach ukazali oni uwarunkowania dotyczące odbudowy samorządu terytorialnego w Polsce na początku minionej dekady, a także trudności związane z realizacją drugiego etapu reformy samorządowej pod koniec lat 90.

W dalszych wystąpieniach referentów pierwszego dnia konferencji skoncentrowano się na problematyce szeroko rozumianej decentralizacji administracji publicznej. O jej uwarunkowaniach ustrojowych wynikających ze zmiany zapisów konstytucyjnych mówił dr Ja-

cek Sobczak. Profesor Stanisław Michałowski przedstawiał sukcesy i porażki w procesie decentralizacji administracji publicznej. Te pierwsze ukazywał głównie w płaszczyźnie konstytucyjno-prawnej; drugie – w aspekcie społecznym (próba budowy społeczeństwa obywatelskiego bez szerokiego uaktywnienia i włączenia społeczeństwa do współpracy, upatrywanie instytucji samorządowych i administracyjnych, kłopoty finansowe samorządów). Z kolei prof. Zyta Gilowska swoje wystąpienie poświęciła problemowi decentralizacji finansów publicznych, dowodząc, że w Polsce proces ten praktycznie będzie możliwy dopiero po zrealizowaniu konstytucyjnej zasady decentralizacji władzy publicznej, co w zakresie finansów oznacza decentralizację w odniesieniu do: systemu budżetowego, dochodów publicznych, systemu podatkowego i władztwa podatkowego. Profesor Andrzej Stasiak dokonał analizy procesów decentralizacyjnych w aspekcie struktur podziału terytorialnego państwa i ich wpływu na możliwości rozwoju regionów. Wyraził m. in. opinię, że zmiany w siatce województw w Polsce nie były do końca trafne, o czym świadczą przygotowywane przez rząd polski na użytek Unii Europejskiej nowe propozycje podziału kraju na subregiony.

Interesujące kwestie poruszali w swoich wystąpieniach praktycy życia samorządowego oraz przedstawiciele instytucji kontroli i nadzoru. Marszałek województwa lubelskiego Arkadiusz Bratkowski i starosta powiatu opolskiego Zenon Rodzik skoncentrowali się na zarysowaniu poważnych problemów funkcjonowania jednostek samorządu powiatowego oraz wojewódzkiego i wynikających rozbieżności pomiędzy zakresem zadań przydzielonych samorządom do realizacji a ograniczeniami natury finansowej i majątkowej. Na temat finansów komunalnych z perspektywy kontroli prowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli mówiła też prof. Alicja Elżbieta Pomorska. Natomiast Ireneusz Rymanowski – dyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego dokonał dokładnej oceny uchał i aktów prawa miejscowego stanowionych przez jednostki samorządu terytorialnego w minionym dziesięcioleciu, podkreślając stałą poprawę ich jakości.

Bardzo ciekawe dla wszystkich uczestników pierwszego dnia konferencji były wystąpienia prof. prof. Bogdana Dolnickiego, który scharakteryzował różne modele rozwiązań ustrojowych samorządowych gmin w Niemczech oraz Leszka Dziawgo poświęcone prezentacji bogatych i raczej mało znanych form usług oferowanych i świadczonych przez banki jednostkom samorządu terytorialnego.

Podczas pierwszego dnia konferencji odbyła się promocja książki prof. J. Regulskiego *Samorząd III Rzeczypospolitej. Koncepcje i realizacja*, która stanowi swoiste kompendium wiedzy o odbudowie samorządu terytorialnego w Polsce w minionym okresie. Promocja została zorganizowana na Wydziale Politologii przez Regionalny Ośrodek Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Książka ukazała się w bardzo odpowiednim czasie i spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska samorządowców. Jednocześnie ta ważka dla dzie-

ła polskiej samorządności publikacja przyczyniła się do uświetnienia konferencji.

Drugiego dnia konferencji obrady z aktywnym udziałem samorządowców toczyły się w sześciu sekcjach tematycznych. Poszczególne sekcje poświęcone były następującym kwestiom:

- sekcja 1 – *Ustrojowo-prawnym aspektem funkcjonowania samorządu terytorialnego* (przewodniczyła jej prof. Barbara Jaworska-Dębska),

- sekcja 2 – *Samorząd terytorialny a społeczeństwo obywatelskie* (przewodniczący: dr Julita Agnieszka Rybczyńska i dr Jacek Pokladecki),

- sekcja 3 – *Samorząd terytorialny jako podmiot polityki lokalnej i regionalnej* (przewodniczący: prof. Grażyna Praweńska-Skrzypek i dr Andrzej Miszczuk),

- sekcja 4 – *Samorząd terytorialny w Polsce na tle innych krajów europejskich* (przewodniczący: prof. Stefan Trochimczuk i mgr Paweł Prokop),

- sekcja 5 – *Samorząd terytorialny w gospodarce rynkowej* (przewodniczący: prof. Adam Błaś i dr Krzysztof Żuk),

- sekcja 6 – *Młodzi o samorządzie* (przewodniczący: mgr Jacek Nowocień i mgr Mariusz Sienkiewicz).

Ze względu na różnorodność i obszerność prezentowanej tematyki w poszczególnych sekcjach (blisko 50 referatów) oraz ożywionych, wielowątkowych dyskusji, wydaje się możliwe zaprezentowanie jedynie najważniejszych problemów omawianych w drugim dniu obrad. W sekcji pierwszej zastanawiano się m. in. nad: jakością procesów prawotwórczych na poziomie gminnym, prawnymi podstawami współdziałania samorządu terytorialnego, ewoluującą systemy wyborczego w wyborach samorządowych, polityką strukturalną w zakresie samorządu terytorialnego. Jednym z głównych wątków dyskusji toczącej się w tej sekcji była próba usystematyzowania czynników mogących usprawnić proces stanowienia prawa samorządowego i zwiększenia efektywności działania organów samorządu terytorialnego. Przy okazji odwoływano się do historycznych doświadczeń w tej dziedzinie z okresu II Rzeczypospolitej.

W sekcji drugiej wystąpienia referentów koncentrowały się wokół trzech głównych wątków: a) udziału obywateli w kształtowaniu koncepcji (modelu) samorządu terytorialnego w Polsce, b) partycypacji obywatelskiej (na niezadawalającym poziomie) – jej przejawach i odzwierciedleniu w praktyce, c) polityki informacyjnej, aktualnego stanu i perspektyw zarządzania zasobami informacyjnymi w administracji publicznej, w tym samorządowej.

Uczestnicy trzeciej sekcji dokonywali analizy czynników wpływających na procesy kształtowania i realizacji strategii rozwoju regionalnego i lokalnego. Wskazywali oni na konieczność szerokiego udziału w nich różnorodnych podmiotów, czyli obywateli, ekspertów, polityków, a w wymiarze instytucjonalnym – obok organów samorządu terytorialnego – także i organizacji pozarządowych. Zwracali również uwagę na rosnącą rolę samorządu terytorialnego w kreowaniu polityki ochrony środowiska oraz gospodarowaniu przestrzenią, zwłaszcza na terenie miast. Mówili o trudnościach we wdrażaniu programów rozwojowych, przyczyn których dopatrywali się m. in. w braku stabilności przepisów prawnych i ograniczeniach o charakterze finansowym.

Wystąpienia merytoryczne w sekcji czwartej były bardzo interesujące ze względu na uczestnictwo w niej pracowników naukowych zajmujących się problematyką funkcjonowania samorządu terytorialnego w różnych krajach, jak i pracowników administracji przedstawiających praktyczne aspekty reprezentowanych przez nich instytucji. Prezentacja w ramach tej sekcji doświadczeń funkcjonowania samorzą-

du terytorialnego w państwach Europy Zachodniej (RFN, Holandia, Szwecja) i Wschodniej (Ukraina) pozwala w sposób pośredni na porównanie polskich osiągnięć w dziedzinie samorządności z dorobkiem krajów bardziej i mniej pod tym względem zaawansowanych.

Delegaci z sąsiedniej Ukrainy przedstawili rys historyczny administracji w tym kraju, a także mówili o barierach (głównie mentalnych) we wprowadzaniu instytucji pełnego samorządu. Goście z Niemiec prezentowali osiągnięcia powiatu Soest z Nadrenii-Westfalii znanego z nowatorskiego podejścia do załatwiania spraw mieszkańców, polegającego głównie na przeorientowaniu funkcji administracyjnych przez organy powiatu z władczo-reglamentacyjnych na typowo usługowe. Przewodnicząc z Holandii mówił m. in. o partycypacyjnym modelu demokracji lokalnej opartym na dialogu i negocjacji. Przegląd różnorodnych typów instytucji samorządowych zamykał referat charakteryzujący usytuowanie gminy w szwedzkim modelu demokracji.

Ważkie kwestie były poruszane w trakcie obrad sekcji piątej. Wśród nich warto wspomnieć m. in. o: kształcie i zmianach systemu dochodów samorządu terytorialnego w okresie minionej dekady, prezentacji nowoczesnych instrumentów zarządzania finansami gminy, problematyce prywatyzacji zadań publicznych samorządu terytorialnego w ujęciu prawnym, restrukturyzacji usług komunalnych czy roli struktur holdingowych w sektorze komunalnym.

W sekcji szóstej o samorządzie debatowali młodzi absolwenci specjalności samorządowej Wydziału Politologii UMCS wspólnie z młodymi samorządowcami (radnymi) z województwa lubelskiego oraz rówieśnikami z różnych partii politycznych. Autorzy referatów skoncentrowali się m. in. na: przedstawieniu aspektów etycznych sprawowania mandatu przez radnego, charakterystyce organów gminy i systemu nadzoru nad samorządem gminnym, skutkach wprowadzenia reformy powiatowej, *lobbingu* samorządowym, rewitalizacji dzielnic miejskich, pomocy społecznej w działalności samorządu. W czasie dyskusji najwięcej emocji budziło zestawienie pojęć „etyka – mandat radnego” oraz postulaty bezpośredniego wyboru wójta (burmistrza, prezydenta) w wyborach samorządowych.

Różnorodność i bogactwo problematyki poruszanej przez kilkudziesięciu autorów podczas dwudniowej konferencji nie pozwalała na dokładniejsze omówienie treści poszczególnych wystąpień i prezentację choćby najważniejszych wniosków formułowanych w trakcie dyskusji w poszczególnych sekcjach. Ukoronowaniem dorobku uczestników i organizatorów konferencji będzie planowana publikacja materiałów pokonferencyjnych, czym również są bardzo zainteresowani samorządowcy praktycy.

Konferencja: *Samorząd terytorialny w III Rzeczypospolitej Polskiej – 10 lat doświadczeń*, była niewątpliwie udanym przedsięwzięciem organizacyjnym i naukowym zważywszy liczbę uczestników (około 200 osób) i blisko 60 wygłoszonych referatów. Była ona drugą konferencją współorganizowaną w Lublinie przez Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej Wydziału Politologii UMCS w ciągu ostatnich dwóch lat, której tematyka związana jest z procesami transformacji ustrojowej państwa i szeroko rozumianą ideą samorządności. Przebieg i duże zainteresowanie tematem konferencji potwierdzają potrzebę podobnych przedsięwzięć w przyszłości.

Zbigniew Adamowicz

## Konferencje • Sympozja • Zjazdy

## JONY NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM

W Domu Pracy Twórczej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Kazimierzu Dolnym odbyło się III Międzynarodowe Sympozjum "Ion Implantation and Other Application of Ions and Electrons" zorganizowane przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej wspólnie z Politechniką Lubelską oraz Politechniką Wrocławską. Głównym organizatorem naukowym tego Sympozjum był Zakład Fizyki Jonów i Implantacji Instytutu Fizyki UMCS. Funkcję przewodniczącego Komitetu Naukowego pełnił prof. Dariusz Mączka z UMCS, zaś zastępców przewodniczącego prof. Paweł Żukowski z Politechniki Lubelskiej oraz prof. Jerzy Zdanowski - prorektor Politechniki Wrocławskiej. Honorowym przewodniczącym Sympozjum był nestor implantacji jonowej w Polsce prof. Witold Rosiński - członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Otwarcia Sympozjum dokonał rektor UMCS prof. Marian Harasimiuk.

Sympozjum ION 2000 nawiązuje do organizowanych przez Instytut Fizyki UMCS w latach 70. i 80. międzynarodowych konferencji dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Przedmiotem Sympozjum była implantacja jonowa, spektrometria mas oraz zastosowanie metod jonowych i elektronowych w fizyce i technice. Problematyka ta związana jest z tradycyjną tematyką badań naukowych prowadzonych w naszym Instytucie.

Kiedy przed ponad 50 laty niezwykły już dziś prof. Włodzimierz Żuk budował pierwszy w Polsce spektrometr mas, nikt nie przypuszczał, że problematyka badawcza związana z jonami stanie się po latach domeną wielu lubelskich fizyków. Zaczynaliśmy bardzo skromnie, tak jak na to pozwalały ówczesne warunki. Pierwszy spektrometr mas profesora W. Żuka, zwany przez nas spektrometrem „drewnianym” ze względu na niektóre elementy wykonane z drewna, jest już od dawna w naszym muzeum przyrządów naukowych. W ciągu następnych lat budowaliśmy coraz lepszą aparaturę, która pozwala dzisiaj prowadzić badania na wysokim poziomie. Uczyliliśmy się i współpracowaliśmy z wieloma ośrodkami krajowymi i zagranicznymi. To właśnie dawni studenci profesora W. Żuka, dzisiaj profesorowie, doktorzy habilitowani i doktorzy, mogą poszczycić się wieloma osiągnięciami naukowymi na arenie międzynarodowej.

Badania, które są charakterystyczne dla sporej liczby lubelskich fizyków, obejmują zagadnienia joniki, a więc problematykę związaną z wytwarzaniem jonów w urządzeniach zwanych źródłami jonów, formowania jonów w strumieniu o żądanych parametrach, analizę i detekcję tych strumieni. Ważnymi urządzeniami, w których znalazły zastosowanie strumienie jonowe są między innymi elektromagnetyczne separatory izotopów, które w chwili obecnej są najczęściej wykorzystywane jako implantatory jonów. Dla niewtajemniczonych trzeba powiedzieć, że pod pojęciem implantacji jonowej rozumiemy proces wprowadzania do ciała stałego określonych domieszek w postaci jonów. Implantacja jonowa zmienia w istotny sposób własności bombardowanych jonami powierzchniowych warstw ciał stałych. W odniesieniu do metali są



Uroczyste otwarcia obrad Sympozjum dokonał rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr hab. Marian Harasimiuk



Uczestnicy Sympozjum ION 2000 przed Domem Dziennikarza w Kazimierzu Dolnym

to z reguły własności trybologiczne - jak tarcie, twardość i wytrzymałość. W odniesieniu do półprzewodników są to własności elektryczne i optyczne. Stąd duże znaczenie zarówno poznawcze jak i użytkowe mają prace nad implantacją jonową do półprzewodników, materiałów szczególnie interesujących z punktu widzenia dzisiejszej elektroniki, inżynierii materiałowej i fizyki ciała stałego. Do badania implantowanych półprzewodników i metali można stosować wiele metod pomiarowych, jak np. spektrometria mas jonów wtórnych (SIMS), jono- i fotoluminescencja, elipsometria, spektroskopia ramanowska, modulowana spektroskopia odbiciowa i wiele innych. Rozwijamy również badania związane z matematycznym modelowaniem niektórych procesów jonizacyjnych oraz zastosowaniem metod komputerowych do symulacji procesów impalantacyjnych oraz do projektowania aparatury naukowej.

Od czasu pierwszego spektrometru profesora Żuka upłynęło już 50 lat. Dzisiaj problematyka związana z technikami jonowymi uprawiana jest w Instytucie Fizyki UMCS w Zakładzie Fizyki Jonów i Implantacji, w Zakładzie Fizyki Stosowanej oraz w Pracowni Spektrometrii Mas. Dysponujemy wartościowym zespołem badawczym i wieloma urządzeniami, w większości zbudowanymi w naszym Instytucie. Nasze prace naukowe publikowane są w czasopiśmie o zasięgu światowym. Współpracujemy ze znanymi ośrodkami naukowymi na świecie, takimi jak: FOM - Institute for Atomic and Molecular Physics z Amsterdamu, University of New South Wales z Sydney, University of Innsbruck, Max Planck Institut für Plasmaphysik z Garchingu,

Gesellschaft für Schwerionenforschung w Darmstadt, Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych z Dubnej oraz krajowymi: Instytut Technologii Próźniowej w Warszawie, Instytut Technologii Elektronowej w Warszawie, Politechnika Wrocławska.

W tegorocznym Sympozjum w Kazimierzu wzięły udział 92 osoby, w tym 1/3 to goście zagraniczni z Anglii, Austrii, Białorusi, Bułgarii, Francji, Irlandii, Niemiec, Rosji, Ukrainy, Węgier. Wygłoszono 27 referatów plenarnych i zaprezentowano 75 posterów, z czego lubelscy fizycy przedstawili 20 prac, w tym 2 na sesjach plenarnych. Dyskusje naukowe zarówno na sali obrad jak i w kuluarach były ożywione i konstruktywne. Mogliśmy wysłuchać wielu wartościowych i interesujących wykładów, a także porozmawiać z wybitnymi specjalistami. Tematyka Sympozjum obejmowała: implantację i rozpylanie jonowe, spektrometrię mas i jej zastosowania, oddziaływanie jonów, elektronów i fotonów z ciałem stałym, wytwarzanie i modyfikację własności warstw powierzchniowych uzyskane dzięki wykorzystaniu technologii jonowych i elektronowych, nowe konstrukcje i tendencje rozwojowe aparatury badawczej z zastosowaniem technik jonowych i elektronowych, symulacje komputerowe procesów implantacyjnych oraz metody badawcze z zastosowaniem wiązek jonowych, elektronowych i fotonów.

Prezentowane prace miały charakter zarówno poznawczy, jak i aplikacyjny. Celem tych pierwszych było lepsze poznanie i zrozumienie zjawisk towarzyszących oddziaływaniu strumieni jonowych, elektronowych i laserowych z materiałem. W szczególności procesów prowadzących

do strat energii cząstek w bombardowanym materiale, zjawisk wzbudzenia atomów tarczy, kanałowania w monokryształach, tworzenia defektów radiacyjnych. W zakres prac aplikacyjnych wchodziły badania związane głównie z modyfikacją własności fizykochemicznych bombardowanych materiałów. Nie sposób omówić wszystkie interesujące doniesienia wygłoszone na Sympozjum ION 2000. Ograniczymy się do krótkiego streszczenia jedynie kilku, naszym zdaniem najbardziej wartościowych referatów.

I tak P. D. Townsend z University of Sussex, Brighton (Anglia) omówił zmiany własności optycznych krzemionki, szkła i niektórych izolatorów w wyniku powstawania w warstwach przypowierzchniowych tych materiałów nanocząsteczek metali pod wpływem implantacji jonowej. Ten efekt może mieć szerokie zastosowanie m.in. przy produkcji samochodowych lusterek antypolaryzacyjnych (implantacja jonami srebra) czy okularowych przeciwsłonecznych szkieł ochronnych z powierzchniową warstwą lustrzaną (notabene P. D. Townsend zademonstrował także jeden z pierwszych egzemplarzy takich okularów). Podobnej tematyki dotyczyło doniesienie B. Słowińskiego z Instytutu Energii Atomowej w Świerku.

L. Thomé z Centre de Spectrométrie Nucléaire et de Spectrométrie de Masse, Orsay (Francja) przedstawił rezultaty prowadzonych we Francji eksperymentów dotyczących zastosowań wiązek jonowych do badania ceramiki jądrowej, co ma doniosłe znaczenie zarówno obecnie, jak w najbliższej przyszłości, przy rozwiązywaniu problemu odpadów nuklearnych.

J. Piekoszewski z Instytutu Energii Atomowej (Świerk) omówił zastosowanie impulsów jonowych o dużym natężeniu oraz wiązek plazmowych do modyfikowania własności niektórych materiałów. Energia jonów wynosiła od kilku keV do 10 MeV, zaś gęstość energii dochodziła do 50 J/cm<sup>2</sup>. Poddawane tym oddziaływaniom półprzewodniki, metale oraz ceramika są coraz szerzej wykorzystywane w inżynierii materiałowej.

F. Nickel z Gesellschaft für Schwerionenforschung (Darmstadt, Niemcy) zreferował wyniki badań dotyczących oddziaływania relatywistycznych jonów ciężkich w tarzach gadolinowych w pobliżu punktu Curie. Badania te wykazały, że zastosowanie jonów ciężkich prowadzi do tworzenia tzw. śladów utajonych o średnicach poprzecznych rzędu kilku nanometrów, charakterystycznych dla niskowymiarowych struktur, które stanowią przyszłość elektroniki.

V. Anishchik z Państwowego Uniwersytetu Białoruskiego w Mińsku omówił modelowanie procesów transferu mas i formowania defektów podczas implantacji jonowej tarcz żelaznych jonami azotu. Wyniki modelowania są zgodne z danymi rozkładów przestrzennych azotu w stali, otrzymanymi metodami AES, CEMS i XMS.

J. Jagielski z Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych (Warszawa) przedstawił wyniki badań grupy warszawsko-dreźnieńskiej dotyczących określenia zależności pomiędzy własnościami strukturalnymi i mechanicznymi cienkich warstw wolframowych, naniesionych na powierzchnię stali, następnie nasświetlanych jonami kryptonu o energii 340 keV. Tak przygotowana powierzchnia wykazuje znacznie lepsze własności mechaniczne (np. zwiększoną odporność na ścieranie, zmniejszone tarcie) niż powierzchnia czystej stali, co może mieć duże zna-



czenie uylitarne przy produkcji odpowiednich narzędzi, np. szybko tnących ostrzy.

A. Pogrebnjak z Instytutu Modyfikacji Powierzchni (Sumy, Ukraina) omówił badanie defektów strukturalnych w monokryształach Fe-Cr-Ni-Mn spowodowanych naświetlaniem silnymi wiązkami jonowymi. Stwierdzono przy tym zwiększoną twardość, odporność na korozję oraz odporność na ścieranie.

T. D. Märk z Institut für Ionenphysik, Leopold Franzens Universität w Innsbrucku (Austria) przedstawił referat przeglądowy omawiający wyniki przeprowadzonych, w szerokiej współpracy międzynarodowej, prac dotyczących wyznaczania bezwzględnej wartości przekrojów czynnych na jonizację molekuł i atomów w zderzeniach z elektronami i jonami. Badania te o fundamentalnym znaczeniu dla rozwoju techniki plazmy jak i metod teoretycznych są specjalnością laboratorium kierowanego przez T. D. Märka. Na podkreślenie zasługuje unikatowa aparatura stosowana w Innsbrucku do omawianych badań.

O poziomie Sympozjum najlepiej świadczy fakt, że prezentowane prace będą opublikowane w Vacuum - czasopiśmie z tzw. listy filadelfijskiej. Jest to dla nas duże wyróżnienie. Konferencja zaowocowała także wieloma konkretnymi planami wspólnych badań naukowych zarówno z instytucjami krajowymi jak i zagranicznymi.

Dobra konferencja to nie tylko wysoce poziom naukowy prezentowanych prac, ale i także odpowiednia atmosfera. Dużą atrakcją dla uczestników było miejsce Sympozjum - Kazimierz Dolny. Zadbaliśmy również o dodatkowe imprezy towarzyszące: wycieczka do muzeum w Kozłowce, zwiedzanie lubelskiej starówki. Było także ognisko z pieczonym baranem i staropolskim bigosem. Szkoda tylko, że konferencja nie trwała dłużej - powtarzali przy pożegnaniu wszyscy uczestnicy.

Otrzymujemy teraz wiele podziękowań i gratulacji. Są one bardzo mile. Cieszy nas to, że lubelska fizyka, nasz Instytut, a wraz z nim Uniwersytet, są dobrze postrzegane w świecie. To również zobowiązuje na przyszłość.

Należy podkreślić, że nie byłoby tej konferencji, gdyby nie przychyłność Władz Uniwersyteckich.

W tym miejscu serdeczne podziękowania chcemy złożyć Jego Magnificencji Rektorowi UMCS profesorowi Marianowi Harasimiukowi oraz Panu profesorowi Zbigniewowi Krupie, Prorektorowi UMCS, którzy dostrzegając wagę tej konferencji wspierali nas zarówno organizacyjnie jak i finansowo. Szczególne słowa podziękowania należą się również Panu profesorowi Mieczysławowi Budzyńskiemu, dziekanowi Wydziału Matematyki i Fizyki za ciągłe zainteresowanie problematyką Sympozjum, pomoc w przyjęciu uczestników zagranicznych i życzliwość w stosunku do Komitetu Organizacyjnego. Wreszcie dziękujemy Wszystkim, którzy przyczynili się do właściwego przebiegu naszej konferencji.

Janusz M. Zinkiewicz  
Leszek Michalak  
Marek Sowa

## NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

# BIBLIOTEKA XXI WIEKU

Idealem dla każdego czytelnika jest na pewno wolny dostęp do bibliotecznych zbiorów. Wydaje się, że w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego ideał został osiągnięty.

We wrześniu bieżącego roku przebywałam na stażu w Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Miałam okazję zwiedzić nową siedzibę tej placówki. Należy przyznać, że budynek z zielonego szkła, betonu i metalu robi niesamowite wrażenie. Rzuca się w oczy każdemu przechodniowi ulicy Dobrej. Jest to na pewno biblioteka na miarę XXI wieku.

Biblioteki naukowe na całym świecie już od dłuższego czasu starają się zapewniać czytelnikom bezpośredni dostęp do swoich zbiorów. Chodzi o to, by osoba zainteresowana przejrzeniem książek na określony temat nie musiała wypełniać rewersów, składać ich u bibliotekarza, a potem czekać na wypożyczenie z magazynu.

Niektóre biblioteki (w Polsce – na razie nieliczne) stosują już wolny dostęp do półek. Wśród regałów z książkami znajdują się tam miejsca pracy dla czytelników. Bibliotekarze, najczęściej specjaliści określonych dziedzin, pomagają w poszukiwaniach, kierując osoby zainteresowane do odpowiedniego obszaru zbiorów.

W magazynach polskich bibliotek naukowych do tej pory książki ustawiane były według sygnatur. Sytuacja powoli się jednak zmienia. Obecnie wolny dostęp do zbiorów stosowany jest już w niektórych bibliotekach specjalistycznych. Warunkiem wprowadzenia takiego rozwiązania jest zastosowanie sprawdzonego systemu klasyfikacyjnego.

W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego przyjęto system klasyfikacyjny Biblioteki Kongresu (KBK) w Waszyngtonie. Jest to sposób sprawdzony, stosuje się go przy ustawianiu książek na półkach w wielu amerykańskich księżnicach.

W warszawskiej Bibliotece Uniwersyteckiej zbiory zgrupowano w ośmiu działach. Na

pierwszej kondygnacji budynku, w pobliżu wypożyczalni miejscowej, umieszczono książki i czasopisma z następujących dziedzin: *Język i literatura; Filozofia, psychologia, religia i oświata; Historia i geografia; Nauki matematyczno-przyrodnicze i stosowane*. Na drugim piętrze czytelnik ma nieskrępowany dostęp do dzieł z zakresu: *Prawa i polityki; Nauk społecznych; Muzyki i sztuki*. Dodajmy, że na tym piętrze mieści się czytelnia główna, a w niej, poza wydawnictwami informacyjnymi, umieszczone są *Dzieła o treści ogólnej i z zakresu bibliotekoznawstwa*.

Na trzecim poziomie umieszczono zbiory specjalne. Każdy, kto chce z nich skorzystać, musi wcześniej zgłosić to w punkcie informacyjnym w holu katalogowym.

Dzięki wolnemu dostępowi do półek książki można przeglądać w dowolnym punkcie biblioteki. Jeśli chcemy pożyczyć jakieś dzieło do domu, musimy zgłosić to w Wypożyczalni Miejscowej.

Na pierwszych dwóch poziomach czytelnik znajdzie lektury wydane po roku 1980 oraz najpotrzebniejsze książki i czasopisma bez względu na rok wydania. Czasopisma z bieżącego roku są dostępne tylko w Czytelni Czasopism Bieżących (poziom II).

Książki na regałach uszeregowano w kolejności symboli klasyfikacyjnych, co oznacza w praktyce kolejne litery alfabetu i rosnące liczby. Sygnatury umieszczono w katalogu komputerowym oraz na naklejkach na grzbietach książek. Warto dodać, że zastosowano tu dwa rodzaje naklejek: czerwone – oznaczają, że książka może być udostępniona tylko na miejscu, niebieskie – że można ją pożyczyć do domu.

Jak szukać książek na półkach? Najpierw trzeba się zastanowić, do jakiej dziedziny przyporządkować poszukiwaną przez nas pozycję. Jeśli już to wiemy, nie powinniśmy mieć większego problemu ze znalezieniem. Pomogą nam w tym ta-

blisce w holu katalogowym i plany poziomów. Topografię każdej dziedziny opisują szczegółowo specjalne mapy. W przejściach między regałami umieszczono tablice z nazwami działów, a na regałach - plansze z informacją o ich zawartości. W każdym dziale przy ustawianiu książek na półkach obowiązuje zasada: od dzieł o treści ogólnej do bardziej szczegółowych. Na najniższym poziomie zastosowano porządek alfabetyczny (według autorów i/lub tytułów oryginalnych).

Rzecz jasna, wprowadzenie wolnego dostępu do półek zmusiło dyrekcję do wzmocnienia środków ochrony. Do Biblioteki nie można wnosić plecaków i toreb, wyjścia pilnują ochroniarze i elektroniczne bramki.

Nie cały księgozbiór jest dostępny na miejscu. Te książki, których nie ma na półkach, znajdują się w magazynach. Można je zamawiać do czytelni lub wypożyczać do domu.

Warto zwrócić uwagę na wielkość bibliotecznego gmachu: ogólna powierzchnia to ponad 60 tysięcy metrów kwadratowych; z tego pod zbiory biblioteczne przeznaczono około 40 tysięcy, z możliwością zwiększenia powierzchni o kolejne 10 tysięcy metrów kwadratowych. W gmachu może być przechowywanych aż 5 milionów woluminów.

Nowa Biblioteka z wolnym dostępem do półek funkcjonuje już dobrych kilka miesięcy. Na pewno były obawy, że system się nie sprawdzi. Okazały się one jednak bezzasadne. Rzesze czytelników „buszujących” między regałami świadczą o powodzeniu tego przedsięwzięcia.

W Lublinie na razie o bibliotece XXI wieku, z wolnym dostępem do zbiorów, można tylko pomarzyć. Niestety, nie ma do tego odpowiednich warunków lokalowych. Ale może w przyszłości sytuacja się zmieni...

Wiesława Gmiterek



Konferencje • Sympozja • Zjazdy

# OGÓLNOPOLSKIE GEOMORFOLOGICZNE WARSZTATY TERENOWE

W dniu 25 września w Lublinie, a następnie w dniach 26-29 września w Mielniku nad Bugiem odbyły się ogólnopolskie geomorfologiczne Warsztaty Terenowe pod hasłem „*Osady, struktury deformacyjne i formy warciańskiej strefy glaciomarginalnej na Nizinie Podlaskiej*”. Organizatorami byli pracownicy Zakładu Geografii Fizycznej i Paleogeografii UMCS, przy współpracy członków Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Geologicznego, pod honorowym patronatem Komisji Litologii i Genezy Osadów Czwartorzędowych KBCz PAN oraz Stowarzyszenia Geomorfologów Polskich. Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczył dr **Sławomir Terpiłowski**.

Warsztaty były kolejnym, a po raz pierwszy organizowanym przez ośrodek lubelski, spotkaniem naukowym poświęconym problematyce geomorfologii glacialnej. Nadrzędnym celem była wymiana doświadczeń badawczych pomiędzy naukowcami i praktykami, a także szkolenie początkujących badaczy. W Warsztatach wzięło udział około 70 osób; byli to pracownicy wyższych uczelni, instytutów naukowo-badawczych, przedsiębiorstw geologicznych oraz studenci.

Oficjalnego otwarcia, które odbyło się w sali audytornej Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS dokonali: JM Rektor UMCS prof. dr hab. **Marian Harasimiuk**, Dziekan Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS prof. dr hab. **Nikodem Grankowski** oraz Przewodnicząca Komisji Litologii i Genezy Osadów Czwartorzędowych KBCz PAN prof. dr hab. **Elżbieta Mycielska-Dołgiałło**.

W ramach sesji plenarnej zaproszeni specjaliści wygłosili referaty wprowadzające w główne problemy zlodowacenia warty we wschodniej Polsce. Zaprezentowano także możliwości rekonstrukcji etapów tworzenia rzeźby polodowcowej na podstawie badań osadów glacialnych. Krótkie wystąpienia w zakresie tej problematyki odbyły się też w dniach sesji terenowej; łącznie wygłoszono 28 referatów.

W ramach sesji terenowej zaprezentowany został słabo poznany, podlaski odcinek maksymalnego zasięgu lądolodu zlodowacenia warty, jawiący się w dotychczasowych syntetycznych opracowaniach jako mało zróżnicowany krajobrazowo i geologicznie. W 11 reprezentatywnych odsłonięciach geologicznych, zlokalizowanych między Siedlcami, Mielnikiem i Drohiczyń, zaprezentowane zostały cechy osadów powstałych w różnych środowiskach akumulacji lodowcowej, oraz cechy struktur deformacyjnych osadów. Dokumentowało to zróżnicowany wpływ mas lodowych na kształtowanie krajobrazu polodowcowego.



Organizatorzy Warsztatów Terenowych w sali audytornej Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UMCS



Uczestnicy Warsztatów Terenowych w odsłonięciu w Koczerach koło Drohiczyzna

Całość prezentowanej w ramach Warsztatów problematyki została zawarta w specjalnie wydanym tomie „*Materiałów konferencyjnych*”.

Liczne, ożywione dyskusje w trakcie sesji referatowych i w terenie pozwalają sądzić, iż nadrzędny cel Warsztatów został w pełni zrealizowany. Podkreślono to w oficjalnym ich zamknięciu oraz obfitej powarsztatowej korespondencji nadesłanej do Organizatorów.

Z wielkim uznaniem uczestników Warsztatów spotkała się również prezentacja mało znanych walorów turystyczno-krajoznawczych *nadbużańskiego Podlasia*: unikatowej w skali Niżu Polskiego wychodni kredy piszącej w Mielniku, malowniczych pejzaży przełomu Bugu między Mielnikiem a Drohiczyń, bogatej przeszłości historycznej grodów Mielnika i Drohiczyzna oraz jednego z najważniejszych miejsc kultu religijnego w Polsce – Świętej Góry Grabarka. Na trwałe w pamięci uczestników Warsztatów wpisała się także niezwykła gościnność, jakiej do-

znali ze strony gospodarzy *Podlasia*: Starostwa Siemiatyckiego i Łosickiego oraz Urzędu Gminy w Mielniku, a także ośrodków kultury w Mielniku i Drohiczyń oraz właścicieli Pensjonatu „*Panorama*” w Mielniku.

Geograficzny ośrodek lubelski znany był dotychczas na forum ogólnopolskim głównie z badań paleogeograficznych Polski SE i Ukrainy NW. Zorganizowane pięciodniowe Warsztaty Terenowe dokumentują z jednej strony powiększenie zasięgu szczegółowych badań o teren Podlasia, zaś z drugiej strony były okazją do zaprezentowania – po raz pierwszy – dorobku naukowego w zakresie geomorfologii glacialnej. Należy żywić nadzieję, że spotkania o tej tematyce na trwałe wejdą do kalendarza konferencji naukowych Instytutu Nauk o Ziemi UMCS.

Elżbieta Kardaszewska,  
Sławomir Terpiłowski

Najstarszy cmentarz lubelski wziął nazwę od drzewa o strzępiastych i pokrytych drobną żyłką liściach, tego samego, które Jan z Czarnolasu uczynił symbolem poezji i pozbawionego trosk życia, a tutaj będącego symbolem przemijania i śmierci. Długo znano go cmentarzem „pod lipkami”, ale od tamtych czasów drzewa zdążyły spotężnić, postarzeć się i teraz nikt go tak nie nazywa. Stał się po prostu cmentarzem przy ulicy Lipowej.

Przed laty puszczałem się tędy na skrót, jakże naiwnie i beztrosko rzucałem się w otchłanie cmentarnych głogów, berberysów, spiczastych tui i wszechobecnych lipczaków, które już od wczesnej jesieni wypełniają to miejsce złocisto-rdząwą kurzawą, jakiej chrząst w uszach pozostaje na długo. Najchętniej zagłębiałem się na oddzieloną od reszty cmentarza część prawosławną, o każdej porze roku zawładniętą wronimi stadami, przecinaną szarymi błyskami płochliwych wróbli i płomykami wiewiórek. Poza tym nikt tu nie zagląda. Pomniki z piaskowca stoją w nieładzie, oplecione węzłami korzeni, które cierpliwie miażdżą je w żelaznych uściskach aż kamienie jak szkło pękają z brzękiem.

Przechodząc od jednego do drugiego starałem się odcyfrować słowa po większej części zatarte, zapisane cyrylicą pośmiertne curriculum vitae. Musiało upłynąć niemało czasu, zanim uświadomiłem sobie, że złożeni tu ludzie to nietuzinkowe osoby – kilkunastu generałów-majorów, kilku wojskowych lekarzy, gubernatorowie i wicegubernatorowie Lublina, a reszta to pułkownicy, panie pułkownikowe, pułkownikówny, żandarmi i wschodnie duchowieństwo. A więc śmietanka cesarskiego establishmentu, urzędnicy, którzy przysłani zostali tutaj, aby administrować państwkiem należącym do rosyjskiego imperium. Chyba nie przypuszczali, że mogły ich znaleźć się kiedyś poza granicami Matki-Rosji, walące się, opuszczone i zupełnie zapomniane.

Jakże dojmująca jest bezsilność człowieka, jeśli zabłąka się tutaj za życia. Cóż może stać się jego łupem w takim miejscu – parę sentencji, powleczone mchem płaskorzeźba, dagerotypiczna fizjonomia przypominająca oko łypiące z zaświatów i wiele, nieskończenie wiele pusto dźwięczących w uchu nazwisk, ongiś wypowiedzianych z bojaźnią, szacunkiem lub nabożeństwem. Dziś przypominają one słowa w dawno zapomnianym języku lub garść wycofanych z obiegu monet. Ale może się zdarzyć, że taki najzwyczajniejszy, nie nie znaczący spacer połączony

z leciusieńkim puszczeniem wodzy fantazji to zapomniane od Boga i ludzi miejsce zmienia w rodzaj ulotnego teatru, pełnego nieznanymi twarzami, zamasztych gestów, szat o cudacznym kroju, a nawet ścisłanych w rękę białych chustek z czytelnym monogramem.

Gdybyśmy tylko cofnęli się o sto lat wstecz – dokładnie wtedy umierał ów gienierał, którego nastroszone wąsiska i przenikliwe spojrzenie

ludniąc sobą świat byli zapewne dalecy od niepokojów pustki i należy powątpiewać, czy kiedykolwiek powstała w nich myśl, że za kilkadziesiąt lat nikt nie potrafi nawet przez przypadek o ich wdzięki, dostojności i tytuły. Życie ich miało być grubą kartą w annałach świata, teraz zaś nawet najdociekliwi próżno szukaliby jakiegoś pozostawionego przez nich śladu. Nikt nie spisał ich historii, nikomu zapewne nie

mógł ów Rosyjski Ulisses pozostać – mundur z pewnością padł pastwą moli w jakiejś przepastnej szafie, szabla może tuła się po jakimś muzeum, może jakaś rodzina w Rosji przechowuje list pisany jego ręką, może jakiś raport został w archiwach rosyjskich, chyba nie więcej.

W rzymskiej części cmentarza – po dziś dzień od północy przegrodzonej murem od prawosławnych – poruszać się możemy z większą swobodą. Tutejsze historie przechowały się lepiej, i rzecz najgłośniejsza – naprawdę się wydarzyły. Z całą pewnością wiemy, że pierwsi pozwalali się tu chować lubelscy masoni. Zamiast krzyża kazali ozdabiać swe pomniki Okiem Opatrzności, kielnią, klepsydrą, urną z prochem lub figurą o kształcie obelisku. Potem – pod samym murem – grzebano zabójców i niechrzczone dzieci. Dopiero w trzeciej fali zmarłych pojawiali się zwyczajni lublinianie – okazale wprowadzano przemysłowców, patrycjat i ziemian, skromnie udzielano pochówku owocarzom, dorożkarzom i krawcom.

Oblicza z fotografii – tak samo jak po drugiej stronie muru – ozdobione są faworytami, wygumowanymi wąsami, widzi się fraki, tiule, orderzy zdobywane na ówczesnych polach bitew. Czasem ramię przy ramieniu z tymi, których groby pozostały za murem, czasem wręcz przeciwnie. Czasy się zmieniały. Pochowany w Lublinie w roku 1817 Feliks Grotowski w wieku lat 16 odznaczył się pod Raclawicami. Jako 24-latek walczył w Legionach na Elbie, a cztery lata potem wstąpił do armii Napoleona. Gdy miał lat 34 bił się u boku cesarza pod Moskwą. W roku następnym, już jako pułkownik, w „bitwie narodów” pod Lipskiem dostał się do niewoli. Zakończył życie w Lublinie jako dowódca dywizji w armii Królestwa Kongresowego. Tak bujna osobowość pod piórem Stendhala mogłaby ostać się przynajmniej w literaturze. Ale nie znalazł się żaden Stendhal, brakło nawet fotografa, który mógłby zachować dla nas przynajmniej tę żołnierską twarz. Pozostał do dnia dzisiejszego jedynie pomnik fundowany od towarzyszy bitewnych. Na mosiężnej płaskorzeźbie wyobrażający ułana w pełnym rynsztunku i napis: „Nie stopniowi lecz cnocie i przyjaźni...”.

Opodal spoczywa, dziś prawie zupełnie zapomniany, a swego czasu sławny, astronom Jan Baranowski. Jako pierwszy w roku 1854 przełożył *De revolutionibus...* Kopernika. Potem wydawał dzieło Humboldta *O kosmosie* i trudno wyobrazić go sobie inaczej, niż z głową przez większą część życia zadartą do góry.

Parę lat po jego śmierci osiada w Lublinie inżynier Łaskiewicz – producent najpierwszych w Polsce aeroplanów, za sprawą których o Lublinie było głośno w szerokim świecie.

Ziemia ta niemało kryje ludzi wielkich lub tych, którzy tylko o wielkość się otarli. Jest tu brat Bolesława Prusa, babka Póstawójtowny – adiutantki gen. Langiewicza czy osobisty adiutant księcia Poniatowskiego. Jeszcze inni przedostali się do powieści, jak właściciel sklepu przy Krakowskim Przedmieściu 6 Jan Mincel, lublinianin, którego Prus wraz ze sklepem przeniósł do Warszawy. Ale widać zbywało stolicy na uczciwych kupcach, jakich za to w Lublinie nie brakło. Ale nie tylko kupcy lubelscy bywali godni uwagi. Wiedeńczyk z urodzenia Józef Szejn słynął w Lublinie jako lekarz biedoty, a fundusz, jaki przed swoją śmiercią ustanowił, pozwalał na studiowanie w Warszawie ubogim uczniakom lubelskim, którzy – śladem dobroczyńcy – wykiepowali się na lekarzy. Zresztą było w Lublinie wielu oryginalnych filantropów. Mecenas Miernowski prawie wyłącznie bronił w sądzie przymierzających głodem lubelskich malarzy, którzy tak czy owak próbowali wiązać koniec z końcem.

Trudno wymagać, żeby o rzeczach skromnych pisano elegie. Choć żal, że pamięć o nich odchodzi w przeszłość. Inaczej zresztą patrzono kiedyś na wiele spraw. Weźmy fach, na starych pomnikach co rusz natyka się człowiek na odkute zaraz pod nazwiskiem rangi kancelaryjne i drobne profesje: referent, rzeczywisty radca stanu, regent kancelarii ziemskiej, sekretarz towarzystwa dobroczynnego, starszy zgromadzenia kupców, opiekun sali sierot, nadleśniczy lasów rządowych, technik kolei nadwiślańskiej, rejent, aptekarz, były poborca kasy gubernialnej, sędzia pokoju, wdowa po byłym marszałku szlachty itd., itd. Inną kiedyś przykładano do tego miarę. Urzędnik czy rzemieślnik to była persona, to był ktoś, przed kim czapki zsuwały się z głów. Tytułem do chwały bywały rzeczy drobne, bo jak płaszcz przyrastały do człowieka. Dodawało to tamtemu życiu namacalności, konkretności, dziś zmarli to rząd figur bez twarzy, których życie zbiegło jakby mimochodem, incognito. Całkiem jak w katastroficznych wierszach Czechowicza, który zginął od bomby siedząc we fryzjerskim fotelu, z namydloną twarzą i samouczkiem gramatyki niemieckiej w kieszeni.

Łukasz Marcińczak

## ZYWOTY Z PORCELANY



wojskowego ocalały na nagrobnej, sepiowej fotografii. Zapewne wszystko tu było wówczas jak trzeba – zaryzykujmy przypuszczenie, że miejsca pochówku carskich urzędników tchnęło dostojnością, dyskretnym urokiem bogactwa, przepychem władzy. Tak znaczny człowiek miał z pewnością wspaniały pogrzeb. W pysznym kondukcje, potężna trumna dostojnika niesiona była na ramionach wygalowanych majorów lub co najmniej sztabkapitanów. Z tyłu kroczyli dworacy z pierwszymi rodzinami gubernialnego miasta, z przodu zaś brodaty i strojny niczym we wschodniej baśni popiełki gromko pieśni żałobne. Dająca się wyobrazić scena kończyłaby się przy stojącej do dziś cmentarnej bramie, gdzie obrony żałobniczek, inkrustowane orderami mundury radców tytularnych i bizantyjskie sukienki popów znikająby szybko w wielkich jak galony pudłach kolas pozaprzężanych w perszerony w czarnych kapach z frędzlami. Ten cmentarz pełen jest podobnych obrazów, jakich był świadkiem, cienie błakają się jeszcze, ale trzeba przychodzić tu wiele razy. Czasem udaje się coś zobaczyć.

Takich zasłużonych na polu Marsa generałów, heroin, o które się strzelano i które zdawały się ucieleśnieniem kto wie jakich bóstw, jest na każdym cmentarzu bez liku. Za-

przyszło do głowy, że mogłoby to nie stać się samo przez się, nikt nie pamięta imion ich koni i psów, nie ma nawet mosiężnych guzików, którymi zapinali swe szamerowane kaftany. Nie ma wachlarzy, toalet, wspomnień, po trzykroć nic. Pozostał tylko zazdrośnie milczący, przeżarty czasem kamień z nieczytelną inskrypcją.

Ale powróćmy znowu do tego generała-majora, przy którego pogrzebie byliśmy imaginacyjnie. Wyobraźmy sobie tę pełną wyrazu twarz zasrozoną lub rozrzuconą widokiem jakiejś kobiety. Wyobraźmy go sobie w eleganckiej kuszecie, jakimi na pewno generałowie podróżowali. Niech siedzi tam nad świeżym dziennikiem donoszącym np. o obronie Sewastopola. Ta kobieta wchodzi, nasz generał odkłada gazetę na bok, tak zapewne bywało, ba, bywało znacznie ciekawiej, ale o tym umarli milczą. Bo wraz ze śmiercią człowieka pozostaje on tylko w żywej pamięci jednego pokolenia, które umierając, przysypuje go swoim popiołem. Iluż fizjonomiom w ogóle nie dane było przechować się na fotografii, ileż wierszy przepisanych do sztambucha kończy się w składzie makulatury, ile czynów pomniejszych, o których pamięć przechowuje jedna, dwie głowy, a potem ginie to na zawsze, idzie jak kamień na dno pełnej mułu rzeki. Bo jakie konkretne ślady

# WIADOMOŚCI UNIwersYTECKIE

Dodatek  
Studencki

6

Redagują: *Monika Sędlak, Katarzyna Sławek, Marcin Piotrowski, Krzysztof Karauda*

**Drogie Koleżanki,  
Drodzy Koledzy!**

**Serdecznie zapraszamy do współpracy na łamach  
DODATKU STUDENCKIEGO Wiadomości Uniwersyteckich  
Jeżeli piszesz artykuły, recenzje, felietony, eseje itp.  
skontaktuj się z nami!**

**Spotkanie informacyjne odbędzie się 5 grudnia 2000 r.  
o godzinie 19.00 w sali 201 Wydziału Humanistycznego  
PRZYJDŹ!**

**Serdecznie zapraszamy  
Tel: 0 604 196 036**

## ABSOLWENT UNIwersYTETU TO... BEZROBOTNY Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM?

Praca jest jednym z wyznaczników poczucia tożsamości – pracujący dorośli pytani o to, kim są – zazwyczaj odpowiadają nazwą swojego zawodu. Praca pozwala czuć się wartościowym, godnym i spełnionym. Korzyści finansowe (jeśli są wystarczające) dają możliwość spełniania niezrealizowanych wcześniej pragnień.

Młodzi ludzie są świadomi związku pomiędzy samopoczuciem a statusem zawodowym czy ogólnie zarobkowaniem. Szczególnie studenci mogą bez przeszkód doświadczać przeróżnych uczuć z tym związanych począwszy od zadowolenia do pokory/upokorzenia wobec twardego wymagań rynku pracy. Głosy analityków gospodarki jednoznacznie wskazują na niepomyślną koniunkturę dla absolwentów szkół wyższych, szczególnie kierunków typowo humanistycznych, jak historia czy filologia polska.

Tworzenie nowych hybrydowych specjalności jest słuszne, ponieważ odpowiada wyobrażeniom decydentów o realiach rynku pracy. Stąd wnioski o badania dalszych losów zawodowych absolwentów, tak aby zwiększyć skuteczność powoływania

do życia faktycznie potrzebnych kierunków.

Strzałem w dziesiątkę na wielu uczelniach okazało się inwestowanie w informatykę – tylko ilu ludzi może być informatykami? Ilu np. ekonomistami? Ci „nieszczęśliwcy”, którzy trafili wcześniej na inne kierunki, mają pecha, z którym muszą sobie poradzić. Dodatkowy fakultet może być jednym z pomysłów na życie. Informatory ECTS zapowiadają (!?) rewolucję naukową – student niemal sam decyduje o swoich zajęciach. Prawdą jest też to, że dobieranie zajęć na innych wydziałach jest trudne bez ITS (indywidualnego toku studiów), a po co podejmować ITS dla jednego czy dwóch przedmiotów?

Dokształcanie jest drogie i jest to tylko dokształcanie – pracodawcy nie lubią słuchać o tym, jak wiele zajęć udało nam się zaliczyć, chcąc mieć pewność, że zdobyliśmy na studiach doświadczenie (nawet, bardzo dobrze posługujemy się językami obcymi (preferowanie studentów wywodzących się z bogatych rodzin – kursy niestety są bardzo drogie), obsługujemy komputer (na kilku wydziałach studenci cierpliwie

pracują na komputerach z procesorami Intela 80386 i 80486..., gdyby chociaż na konsolach unixowych lub pochodnych), znamy branżę..., jesteśmy samodzielni, łatwo nawiązujemy kontakty i potrafimy pracować w zespole.

Wszystkie te umiejętności możemy zdobyć na uniwersytecie, oczywiście nie na zajęciach.

*Dodatek Studencki do Wiadomości Uniwersyteckich*, który wspólnie realizujemy, jest tego przykładem. Osobom współpracującym z nami możemy zapewnić fachową opiekę merytoryczną w trakcie pisania czy budowania internetowej wersji *Dodatku*. W praktyce oznacza to możliwość uczenia się pracy w zespole, rozwijania zdolności interpersonalnych, efektywnego porozumiewania się, znajomości przepisów obowiązujących na uczelni, bardzo dobrej znajomości obsługi komputera i odpowiednich programów, tworzenia grafiki internetowej. Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt telefoniczny: 0 604 196 036.

Zachęcamy również do regularnego korzystania z oferty Biura Karier (DS „Ikar”) i organizacji studenckich, np. ELSY, AIESECU.

Zdobycie doświadczenia już na etapie studiów pozwala prezentować swoją ofertę tym firmom, które potrzebują sprawdzonych pracowników. Trudno powiedzieć, czy uniwersytet do takich należy... Jeśli jednak zdecydujecie się później na studia doktoranckie (to zależy jeszcze na którym wydziale), to może się okazać, że bardziej opłacalne jest bycie studentem... i nie dotyczy to tylko zarobków.

W następnych numerach poruszamy problemy ITS-u, studiów doktoranckich, rynku pracy dla absolwentów szkół wyższych, przemian społecznych, sprawiedliwości społecznej (!?) – oczywiście nie wszystkie od razu.

Drodzy Czytelnicy, jeśli macie jakieś pytania, sugestie, refleksje lub własne pomysły na tematykę kolejnych numerów, zachęcamy do współpracy.

*Krzysztof Karauda  
V rok psychologii*

\* Bardzo proszę o informacje na temat zajęć, które przeczą temu twierdzeniu.

# ROZTAŃCZONY POLONEZ

Grecja to piątą z kolei kraj odwiedzano w 2000 roku przez Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej pod kierownictwem Stanisława Leszczyńskiego. Młodzież akademicka z Lublina zachwyliła międzynarodową publiczność, prezentując tańce narodowe i regionalne, a także piosenki z Polski i innych krajów.

Rok 2000 dla Zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej obfitował w wyjazdy zagraniczne. Zespół, który w kraju daje około 200 koncertów rocznie, odwiedził Brazylię, Węgry, Niemcy, Tajwan i Grecję. Do 46 krajów, w których dotychczas występował, dołączyły Brazylię i Tajwan. Wyróżnieniem dla Zespołu było zaproszenie do udziału w „Dniu Polskim” na wystawie „EXPO 2000” w Hanowerze.

Grupa z Lublina już po raz dziesiąty przyjechała do Grecji, tym razem na międzynarodowy XIV Festiwal Porto Hydra, organizowany przez hotel Porto Hydra na Półwyspie Peloponejskim. Hellada gościła Zespół od 14 września do 7 października – przez 22 gorące i słoneczne dni, które o tydzień przedłużyły studenckie lato.

Codziennie próby i koncerty kosztowały wiele wysiłków, ale rekompensatą były kąpiele morskie i słoneczne, różnorakie sporty i wycieczki, a przede wszystkim cwieczorne występy. Zespół Tańca Ludowego dał 22 koncerty, podczas których występował wspólnie z grupami z Belgii, Rosji i Słowacji.

W Festiwalu brały udział zespoły m.in. z USA, Anglii, Tajwanu, Włoch, Hiszpanii, Francji, Niemiec i Japonii. Nasz program obejmował tańce makroregionu lubelskiego: układy podlaskie, lubelskie, chełmskie, a także innych regionów Polski, m.in. rzeszowskie, krakowskie, opoczyńskie, łowickie, kaszubskie i sądeckie. Publiczność żywo reagowała, oglądając tańce narodowe, m.in. mazury: z opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki i z okresu Księstwa Warszawskiego, prezentowane w mundurach ułańskich i stylowych, barwnych sukniach. Zachwyty budziły skomplikowane figury i żywiołowo wykonywane układy lubelskie, podlaskie i chełmskie. Wyjazdowa kronika Zespołu pełna jest wpisów publiczności festiwalowej z całego świata, m.in. z Grecji,



Belgii, Niemiec, Anglii, Włoch, Rosji, Francji i Holandii np.:

„To przyjemność móc oglądać ich tańczących. Bawią się, mają mnóstwo entuzjazmu. Dziękujemy wam za śpiewanie belgijskiej piosenki. To była bardzo miła niespodzianka. Nadia Scheuleus, Belgia”.

Przygotowania do greckich występów były jednocześnie próbami do koncertów mających się odbyć po przyjeździe Zespołu do Lublina, związanych m.in. z obchodami Roku Reymontowskiego, w których Zespół bierze aktywny udział.

Na Peloponezie młodzież akademicka zapoznała się bliżej z kulturą grecką, wykonując tańce tego kraju i śpiewając m.in. tradycyjne utwory skomponowane przez słynnego Theodorakisa. Słoneczna Hellada i roztańczony Peloponez z pewnością na długo pozostaną w sercach studentów powracających po wakacjach do codziennych zajęć na uczelni.

Małgorzata Wesołowska  
IV rok Politologii

## KONKURS GIEŁDOWY

30 października bieżącego roku na Wydziale Ekonomicznym UMCS rozpoczęła się druga edycja Konkursu Giełdowego o tytuł „Spekulanta roku”. Projekt ten, przygotowany przez Koło Naukowe Ekonomistów oraz Samorząd Studentów Wydziału Ekonomicznego, potrwa do 18 maja 2001 roku.

Idea zabawy zrodziła się przed rokiem na warsztatach „Okrągły stół” zorganizowanych przez KNE UMCS. W swym założeniu konkurs miał być dopełnieniem cotygodniowych warsztatów INDEX, omawiających sytuację na rynku kapitałowym. Głównym celem jest praktyczna nauka inwestowania w papiery wartościowe przy jednoczesnym braku ryzyka. Zasady są bardzo proste. Należy pomnożyć wyjściową kwotę 20 tysięcy złotych o jak największy procent, inwestując ją w akcje notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych. Dodatkowo, aby spopularyzować korzystanie z poczty elektronicznej wśród studentów, zlecenia mogą być wysyłane jedynie e-mailem na adres: [konkurs@ramzes.umcs.lublin.pl](mailto:konkurs@ramzes.umcs.lublin.pl).

Na potrzeby tegorocznej edycji konkursu Koło Naukowe Ekonomistów UMCS pozyskało kilku znaczących sponsorów. Patronat

nad naszą zabawą objęła sama Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Dodatkowo sponsorami zostali: Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, Szkoła Giełdowa w Lublinie, Wydawnictwo Parkiet, Wydawnictwo WIG-Press, Oficyna Ekonomiczna, Wydawnictwo Penetrator (wydawca miesięcznika „Nasz Rynek Kapitałowy”) oraz Biuro Maklerskie Fortis Securities Polska. Dla najlepszych inwestorów przewidziano wartościowe książki, prenumeraty fachowych czasopism („Parkiet”, „Nasz Rynek Kapitałowy”), udział w działającej przy UMCS Szkole Giełdowej, a dla „Spekulanta Roku” płatną praktykę w Dziale Analiz biura maklerskiego Fortis Securities Polska. Liczymy, że duża atrakcyjność nagród spowoduje znaczny wzrost zainteresowania konkursem, jak też działalnością Koła Naukowego Ekonomistów UMCS.

Bieżące informacje na temat Konkursu Giełdowego oraz działalności KNE można znaleźć na stronie internetowej: [WWW.EKONOMIA.UMCS.LUBLIN.PL](http://WWW.EKONOMIA.UMCS.LUBLIN.PL) oraz tablicach ogłoszeniowych samorządu Wydziału Ekonomicznego

Krzysztof Kozieł  
III rok Ekonomii

## ŚMIERĆ SCIENCE FICTION

Pisząc w latach osiemdziesiątych wypracowana na temat świata w roku 2000 nikt się chyba nie spodziewał tego, co teraz przeżywamy. Przełomy wieków wyglądają zawsze tak samo – najpierw ważna osobistość ogłasza, kiedy zaczyna się nowe stulecie (w XIX w. był to cesarz Austro-Węgier, w XX – Jan Paweł II), po czym powstają dwa obozy, które godzą się najpóźniej po upływie roku. Starożytni Rzymianie nie znali zera i przez absurdalny paradoks zdecydowali o losie przyszłych pokoleń. W historii brakuje wieku i roku zerowego. Właśnie z tak błahego powodu lata 1600 to wiek siedemnasty, a nowe stulecie po magicznym roku 2000 to wiek dwudziesty pierwszy a nie okrągły dwudziesty. Do tego dochodzą jeszcze kaprysy współczesnej kultury masowej dzielącej świat na dekady. I jakoś mało kto zauważył, że uznanie roku 2000 za ostatni w wieku dwudziestym rozrywa dekadę – lata dziewięćdziesiąte zaczęły się przecież w roku 1900 a skończyły w 1999.

Jednak w połowie roku takie problemy stają się mniej istotne, a pojawia się pewien kryzys. Magiczna cezura została szybko odmagiczniona – czas po prostu biegnie dalej, a świat wygląda tak samo jak wcześniej. Naturalnym odruchem jest poszukiwanie czegoś nowego, tego czegoś, co miało się zacząć. Jak wiadomo, w XIX w. autorzy rewolucyjnych pomysłów w literaturze, opracowanych kilka lat po roku 1800, sztucznie przesuwali wstecz początek owych inspiracji, aby uratować chociaż resztki magii. Tyle że nowość, która sama w sobie jest względna, nie pojawia się na zawołanie i nie jest posłuszna ziemskiej rachubie lat.

Kryzys zostaje pogłębiony przez jeszcze jeden ważny czynnik, a mianowicie usunięcie jednego z głównych filarów podtrzymujących wcześniej nasze marzenia. Otóż literatura science fiction, nawet pół wieku temu jeszcze wielbiona, z biegiem czasu stała się synonimem twórczości w najwyższym stopniu kiczowatej i tandetnej. W pewnym sensie od razu była skazana na wymarcie – z jednej strony chodziło o kreowanie utopii

(później także antyutopii), a z drugiej – pokazywanie, że w świecie przeładowanym nawet najbardziej zaawansowaną techniką ludzie pozostaną ludźmi, a życie pozostanie życiem. Tyle że ta teza z każdym kolejnym udowodnieniem coraz bardziej powszechniała, aż wreszcie stała się zbyt natrączywa.

Nie dziwi więc fakt, że np. film, który według specjalistów za oceanem miał rozbudzić na nowo ducha przygody i chęć wyprawy na Czerwoną Planetę, w Polsce ogląda się w prawie pustej sali kinowej. Przecież zamiast czegoś nowego otrzymaliśmy potwornego Frankensteina zsztygotego z komiksów z lat dwudziestych, idealistycznych wizji myślicieli z lat sześćdziesiątych – myślących zawsze wielkimi kategoriami i nie zniżających się do perspektywy pojedynczego człowieka – oraz drastycznej estetyki przemocy, będącej zachęcającą granicą do przekraczania w latach dziewięćdziesiątych.

Nie dziwi też, że na miejsce robotów i statków kosmicznych trafiają rycerze i smoki, a sam Lem porzuca z obrzydzeniem swoje własne plody jako nierealistyczne eksperymenty i całkowicie wycofuje się na łono kultury humanistycznej już ani trochę nie stechniczowanej.

Science fiction miała wyprzedzać rozwój nauki. Obie z biegiem czasu nieco zmniejszyły tempo, aż w końcu nawzajem się dogoniły i teraz jedna z nich zdecydowanie weszła w stadium rozkładu. Dopiero teraz zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy pokoleniem naprawdę przełomowym, pozbawionym nagle wszystkich wycuczonych wcześniej, możliwych scenariuszy. Pokoleniem, które naprawdę nie wie, co będzie dalej. Science będzie się toczyć dalej w rytm nieustającej wymienności dwóch partii będących kwintesencją wszelkich przeciwieństw, decydujących o losach najważniejszego ze wszystkich mocarstw, które uznało już za zakończony proces globalizacji prowadzony pod własnym przewodnictwem. Ale co z fiction?

Karol Pankowski

## „PEŁZAK” ZAPRASZA

WKT „Pełzak” jest klubem turystycznym działającym przy Wydziale BiNOZ naszej Uczelni. Nie oznacza to, iż jego członkowie są przedstawicielami tylko i wyłącznie tego wydziału. Obok nich można, a nawet należy wymienić przeszłych adeptów sztuki prawniczej, fizyków, chemików, humanistów różnej maści, a nawet weterynarzy czy farmaceutów. Wszystkich łączy zamiłowanie do podróży oraz ciekawość świata i ludzi. Klub nie jest organizacją zamkniętą i zaprasza do współpracy wszystkich, którzy tylko mają ochotę. Wobec tego **jeśli chcesz mieć nowych znajomych, jeżeli czujesz się zdobywcą (niekoniecznie serc) jeżeli lubisz wyzwania, a pragnienie przeżycia niesamowitych przygód wyzwala u Ciebie ogromne ilości adrenaliny – PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS – zostań Pełzaczkiem a na pewno nie pożałujesz tej decyzji!!!**

Jak sama nazwa wskazuje, nasz klub zajmuje się działalnością turystyczną. Dysponujemy szeroką ofertą propozycji aktywnego spędzenia czasu we wspólnym gronie przyjaciół. Co więcej, na ilość i jakość pełzakowych wojaży mają wpływ wszyscy, którzy tylko tego pragną.

Ostatnio, w październiku, miały miejsce dwa rajdy organizowane przez nasz klub. Trasa jednego prowadziła przez bagna i trzęsawiska Poleskiego Parku Narodowego. Pogoda była wspaniała. Przyglądając się

otaczającej nas przyrodzie przeżyliśmy rodzaj kolorowego zawrotu głowy, co skutecznie poprawiało nam humory i inwencję twórczą, przyczyniając się do jeszcze większego uatrakcyjnienia wycieczki. Po południu rozpaliliśmy ognisko i po spożyciu typowego w takim wypadku posiłku wróciliśmy do Lublina.

Celem drugiego październikowego rajdu „Pełzaka” były Góry Sowie – jedno z pasm Sudetów. Wyruszyliśmy 12 października roku pańskiego 2000, nocnym pociągiem relacji Lublin – Kudowa Zdrój. Wysiedliśmy w Kamieńcu Żąbkowickim, skąd bez większego problemu dostaliśmy się do Srebrnej Góry – niewielkiego miasteczka położonego pomiędzy Górami Sowimi a Bardzkimi, które jednocześnie było początkiem naszej trasy rajdowej. Program był bogaty, więc bez zbytniego marudzenia zabraliśmy się do dzieła, czyli zwiedzania Fortów Pruskich znajdujących się w tamtejszym regionie. Wiercie mi – warto!!! Po pewnej dawce historii wyruszyliśmy w poszukiwaniu naszego schroniska położonego ładnych kilkanaście kilometrów od Srebrnej Góry. Czy je znaleźliśmy??? Oczywiście, przecież Pełzak potrafi! A co więcej, w miłej atmosferze schroniska podzieliliśmy się wrażeniami minionego dzionka. Następnego dnia czekała nas także wędrowka w czasie – zwiedzaliśmy



bowiem enigmatyczne do tej pory budowle z czasów II wojny światowej. Wędrowaliśmy między innymi „ulicami” Podziemnego Miasta „Osówka” oraz oglądaliśmy hale Podziemnych Fabryk Walimia. Wszystko to zrobiło na nas piorunujące wrażenie. Ostatniego dnia spotkań z Górami Sowimi przemaszzerowaliśmy szlakiem kolejowym do Zagórza Śląskiego, gdzie po obejrzeniu gotyckiego zamku piastowskiego udaliśmy się w powrotną podróż do Lublina, zastanawiając się już nad miejscem, bądź miejscami kolejnych wypraw pełzakowych, na które pragniemy zaprosić wszystkich lubiących przygodę i wspólne wędrowanie.

Najbliższe imprezy organizowane przez nasz klub odbędą się w grudniu w następujących terminach: **3.12.2000** – jednodniowy rajd do Poleskiego Parku Na-

rodowego **16.12.2000** – jednodniowy rajd z cyklu „Lubelszczyzna w odcinkach” – Kazimierski Park Krajobrazowy i, oczywiście wyjazd Sylwestrowy.

Szczegółowe informacje na temat tych rajdów jak również wszystkich imprez klubowych można uzyskać na zebraniach klubowych, które odbywają się w każdy czwartek w DS „Ikar” (boczne wejście) o godz. 20.00, jak również przeglądając stronę WWW klubu zamieszczoną pod adresem: <http://biotop.umcs.lublin.pl/~pelzak/> czy też korzystając ze wskazówek zamieszczonych na plakatach reklamujących wyjazdy organizowane przez nasz klub.

Serdecznie zapraszamy

### Aleksandra Zińczuk

*I rok filologii polskiej*

mam trzy ciernie  
w oku  
cztery u nasady nosa  
dwa w kolanach  
i koronę w sercu

wyciągnięte dłonie  
są niebem  
schowane  
glebą  
nie chowaj rąk  
bo umrę

### dla Ewy Wójtowicz

jesteś!  
kiedyś odejdiesz?  
boli.

### Piękne życie

piękne to życie  
z barwnymi motylami  
i błyszczącym sklepieniem  
które ugina się od nadmiaru  
lekkorozrzucanych gwiazd  
piękne lasy z wymoszczonymi  
od spacerów ścieżkami

codziennie szumią w ogródku  
jabłonki  
codziennie świeci  
niezmordowane słońce  
codziennie modłę się za  
gwałcone kobiety

### Ewa Wójtowicz

*I rok filologii polskiej*

nade mną moja głowa  
pode mną moja stopa  
tak jestem  
od stóp do głów  
ów  
jestem  
znów

przychodzę do ciebie  
rozczarowanie  
filizankę życia  
wypijmy na zgodę  
do dna

odchodząc  
zabrałeś nadzieję  
zapomniałeś  
że boję się ciemności

to ja  
to dla ciebie  
to za mało  
to wszystko co mam

### Oli - właściwej osobie na właściwym miejscu

w dużych miastach  
nawet starzy ludzie chodzą  
szybko  
a strach depta im po piętach  
i tak

### Magdalena Zielińska

*I rok filologii polskiej*

Podążam  
Śladami drogi  
Zagubionej przed laty

Chcę powrócić na  
ścieżkę zła

Dobro przekracza  
moje możliwości!

Nie wiem

Nie myślę

Wszystkie myśli  
pakuję do worka na śmieci

Wszystkie słowa  
zamykam w próżni swojego  
umysłu

Wszystkie marzenia  
chowam w najciemniejszym  
kącie mojej duszy

Po co?

Nie wiem...  
Nie wiem...

### Pokuta

Wśród grzechów przeszłości  
pojawiasz się Ty  
Grzechem było,  
że Cię spotkałam  
Grzechem było,  
że stałeś się moim przyjacielem  
Grzechem było,  
że wierzyliśmy tylko sobie  
Grzechem Byłeś Ty  
A za grzechy  
trzeba odpokutować.

## WARSZTATY PROGRAMOWE KNE

### 13 października 2000 – piątek

Prawdopodobnie tego dnia mało kto robiłby plany na przyszłość. Można powiedzieć przesąd, ale...

O godzinie 10 rano zbiórka na dworcu głównym PKS. W Okunince odbędą się warsztaty szkoleniowo-integracyjne Koła Naukowego Ekonomistów UMCS. Wśród nas jest także trzyczosobowa reprezentacja studentów Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu. Jest to znakomita okazja, aby przygotować plany działania na najbliższy rok akademicki. Taki też jest cel naszego wyjazdu.

Okuninka, niewielka miejscowość nad jeziorem Białym. Wokół lasy, ścieżki spacerowe, czysta woda... a my pracujemy.

Metoda naszej pracy oparta jest na programie Radar Fundacji One Europe z Holandii. Ścieżka osiągania celów, jaką ona wyznacza, idealnie pasuje do struktury i działalności KNE.

Rozpoczynamy od zabaw integrujących. Jeszcze nie wszyscy uczestnicy się znają. Po chwili wiemy o sobie więcej. Teraz łatwiej będzie pracować.

Praca odbywa się w grupach tematycznych. Tego dnia każda z nich musi uświadomić sobie cel, jaki chce osiągnąć poprzez swoje działanie. Zada-

nie to, z pozoru łatwe, jest najważniejszą częścią warsztatów. Na zagadnienie to przeznaczaliśmy całe dzisiejsze popołudnie. Wieczorem kolejna porcja zabaw integrujących. Oczywiście najlepiej się integruje przy ognisku.

### 14 października 2000 – sobota

Pobudka o godzinie 8 rano, śniadanie i przystępujemy do pracy. Dzisiaj przed uczestnikami warsztatów stoją cztery zadania: określenie mocnych i słabych stron otoczenia (analiza PESTICIDE), analiza wewnętrzna grupy, wyznaczenie Aktorów i opracowanie Planu Akcji.

Do południa, przeplatając zajęcia kolejnymi zabawami, uczestnicy uparli się z dwoma pierwszymi zagadnieniami. Po obiedzie odbyły się pierwsze prezentacje grup.

Rozwiązanie dwóch pozostałych postawionych przed nimi problemów zakończyło się około godziny 21. Na twarzach uczestników można było wyraźnie odczytać uczucie zmęczenia i zniechęcenia. To jednak także był element szkolenia... choć oni o tym nie wiedzieli.

Na zakończenie sesji zajęć warsztatowych grupy przygotowały kolejne prezentacje swoich grup. Nareszcie czas wolny.

Pod koniec tego dnia, dzięki kolej-



nym krokiem dochodzenia do celu jakie nakreślało szkolenie, wszystkie grupy miały już przygotowane plany akcji i dokonały podziału odpowiedzialności za wykonanie poszczególnych czynności pomiędzy uczestników swoich grup.

### 15 października 2000 – niedziela

To już ostatni dzień warsztatów. Przed uczestnikami ostatnie zadanie: przygotowanie planu promocji i końcowa prezentacja opracowanego planu działania. Tak minęło przedpołudnie. Pozostał tylko czas, aby się spać i ... wracam do domu.

W tym roku nikomu nie będzie się nudziło na Wydziale Ekonomicznym.

Opracowane przez Koło Naukowe Ekonomistów projekty pozwolą każdemu studentowi naszego wydziału znaleźć coś dla siebie. Tym wszystkim, którzy będą chcieli wprowadzić także swoje pomysły, służymy, jak zawsze, pomocą.

P.S.

Dwa projekty, które także powstały w czasie warsztatów, już miały miejsce. Były to Otwarte Drzwi i Prezentacja KNE. Więcej na ten temat na naszej stronie pod adresem: [www.ekonomia.umcs.lublin.pl](http://www.ekonomia.umcs.lublin.pl).

Piotr Lewandowski  
IV rok ekonomii

## ITINERARIUM

dokończenie ze str. 24

ku doliny Gressoney. Zatrzymaliśmy się w Gressoney St. Martin. Przesiadaliśmy w barach, popijaliśmy różne rzeczy i bez przerwy patrzyliśmy w okna. Ciągłe padało. Wyjście w góry zaplanowane było na rano następnego dnia. Rano padało, a czas uciekał. Około 10:00 słońce zaczęło się przebijać przez chmury. Nareszcie! Może coś z tego będzie! – powtarzaliśmy sobie nawzajem.

Pojechaliśmy na koniec doliny, skąd wyruszyliśmy około 11:00. Na plecach każdy dźwigał swój sprzęt wspinaczkowy, ubrania na zmianę, namioty, śpiwory, no i jedzenie na kilka dni. Ile to razem ważyło, lepiej nie mówić, ale wtedy nikt o tym nie myślał. Pogoda zupełnie się poprawiła. Późnym popołudniem, już na lodowcu, na wysokości 3500 m n.p.m. rozbiliśmy obóz. Do zmiernych kręciliśmy się wokół namiotów, popijaliśmy zupki z proszku, żartowaliśmy. Dopiero, kiedy leżałem w śpiworze, zmęczenie dało o sobie znać. Nie pamiętam, jak i o której zasnąłem.

Zbudził mnie wiatr, który delikatnie potrząsał namiotem. Było jeszcze zupełnie ciemno, spojrzałem na zegarek – dochodziła 4:30... Uzbrojeni w raki i czekany, wpięci we wspólną linę ruszyliśmy rytmicznym krokiem w górę. Tak rozpoczął się ostatni etap

naszej wspinaczki na drugi najwyższy szczyt Europy w masywie Monte Rosy.

Nie oszczędzaliśmy się, mieliśmy tylko 7 godzin, żeby wrócić do obozu. Potem robi się zbyt niebezpiecznie. Koło południa lodowiec zaczyna topnieć przy powierzchni i znacznie łatwiej wpaść w szczelinę. Widoki, które roztaczały się przed nami są trudne do opisanego. Pierwszy raz w życiu widziałem tyle odcieni bieli. Po raz pierwszy widziałem lód w tak różnych postaciach. To było niesamowite przeżycie. Spieczona słońcem Italia widziana ze skutego lodem szczytu, wywoływała uczucia porównywalne tylko z tymi z dzieciństwa, kiedy byliśmy bardziej wrażliwi. Tak też się czułem, jakbym po raz pierwszy w życiu zobaczył św. Mikołaja, lepsze porównanie nie przychodzi mi do głowy. Idąc tak ciągle w górę między szczytami dojrzelismy Mater Horn (włoski Monte Cervino), każdy wzdychał, myśląc już o przyszłych wyprawach. Było ciężko, na tej wysokości dosyć trudno się oddycha. Dotarliśmy w końcu na Punta Gnifetti (4554 m n.p.m.), gdzie znajduje się najwyższe w Europie schronisko turystyczne. Po dwa łyki herbaty, po dwa snikersy i dalej w drogę. Kiedy wreszcie osiągnęliśmy nasz cel – szczyt Dufour Spitze (4634 m n.p.m.), byliśmy speł-



nieni. 13 sierpnia 2000 roku znaleźliśmy się w jednym z tych nielicznych punktów, które można nazwać Dachem Świata. Jedyne słowo, które mi teraz przychodzi do głowy, a jednocześnie wyraża moje wtedy uczucia, to – „polecam”. Zejścia prawie nie pamiętam, siedłem z głową w chmurach dosłownie i w przenośni. Do obozu dotarliśmy na czas. Tego dnia zasnąłem nadzwyczaj wcześnie, bo około 16:00. Zejścia na sam dół też prawie nie pamiętam, niech to świadczy o skali przeżyć.

Szczęśliwi wróciliśmy do Castelseprio. Przeżyliśmy się od alpinistów, twardzieli, czerstwiaków i prawdziwych facetów. Byliśmy naprawdę szczęśliwi.

Ostatnie dni pobytu w Italii spędziliśmy na zwiedzaniu i wypoczynku. Prócz okolic Castelseprio, dotarliśmy do uroczego Varallo i na górujący nad nim Sacro Monte. Kąpaliśmy się w Lago Maggiore, Lago di Garda i Lago d'Orta.

Nigdy nie zapomnę tej wyprawy. Tego jestem pewien.

Uczestnicy wyprawy: Michał Ogiński (Sieradz), Marcin Piotrowski (Sieradz-Lublin), Janusz Ziarnik (Sieradz), Rafał Powroźnik (Sieradz-Łódź), Mariusz (Poznań).

Marcin Piotrowski  
Katedra Archeologii UMCS

# ITINERARIUM



Zbudził mnie wiatr, który delikatnie potrząsał namiotem. Było jeszcze zupełnie ciemno, spojrziałem na zegarek – dochodziła 4:30. Czas się zrywać... – pomyślałem, ale myśl ta trwała chyba z dziesięć minut. Kiedy w północy wreszcie wygramoliłem się ze śpiwora i wyjrzałem na zewnątrz, szczypiący mróz, niczym kubek zimnej wody, uświadomił mi, że wszystko dzieje się naprawdę. Po kwadransie już cała nasza piątka uwijała się przy śniadaniu. Szczały palniki gazowe, aluminiowe łyżki skrobały po dnach menażek, wszyscy siorbaliliśmy gorącą herbatę. Poza tym wokół panowała niesamowita cisza, której nikt nie przerywał bez powodu. Rozumialiśmy się doskonale, dlatego rozmawialiśmy półzdania, krótko i zwięźle. Ostatnie przed wyjściem zabiegi przy plecakach odbyły się w całkowitym milczeniu. Z obozu pozostało nam jeszcze ponad tysiąc metrów podejścia po lodowcu. Czas ucieka, ruszajmy! – powiedział któryś z nas, ale nie pamiętam który. Uzbrojeni w raki i czekany, wpięci we wspólną linę ruszyliśmy rytmicznym krokiem w górę. Tak rozpoczął się ostatni etap naszej wspinaczki na drugi najwyższy szczyt Europy w masywie Monte Rosy.

Wróćmy jednak do początku. Z Polski wyjechaliśmy 5 sierpnia, dokładnie o piątej rano i w dodatku było nas pięciu. Ile w tym przypadku, a ile przeznaczenia, pewnie nigdy się nie dowiemy. Faktem jest jednak, że wciąż towarzyszyło nam poczucie spełnienia wielkiej misji, a jak wiadomo nad każdą misją czuwa przeznaczenie. Podróż wiodła przez Czechy, Niemcy, niewielki fragment Austrii, a kiedy w końcu dotarliśmy do Włoch na południowe przedgórze alpejskie, odsłonił się przed nami inny świat. Po raz kolejny w dziejach barbarzyńcy z

północy, pijący *medos* ulegli czarowi tej krainy. I pomyśleć, że niektórzy przeczą powtarzaniu się historii.

Ten etap podróży zakończyliśmy w niewielkim miasteczku Castelseprio (prowincja Varese). To niesamowite miejsce miałem okazję poznać już wcześniej i nie przypadkiem zawitałem tu ponownie, tym razem z czwórką przyjaciół. Niezwykła gościnność rodziny *Casotto*, jakiej doświadczyłem przy innych okazjach, potwierdziła się w pełni. Zamieszkaliśmy w pięknej willi o równie pięknej nazwie *Cascina Ronche* i nigdy niczego nam nie zabrakło.

*Famiglia Casotto* wiele lat temu gościła już Polaków. Byli to dr Eleonora Tabaczyńska i prof. Stanisław Tabaczyński – warszawscy archeolodzy z PAN-u, którzy na początku lat 60. prowadzili wykopaliska na terenie kasztelu longobardzkiego właśnie w Castelseprio. Prof. Tabaczyński przez wiele lat był również wykładowcą w Katedrze Archeologii UMCS, gdzie jako student miałem okazję go poznać. Tak zostałem italofilem..., ale to już inna historia.

Castelseprio stało się naszą bazą wypadową. Godzina jazdy samochodem wystarczała nam, by znaleźć się w jednej z wielkich dolin alpejskich, z których wychodziliśmy w góry. Każdy z nas długo przygotowywał się do tej wyprawy, już nie pamiętam ile razy spotkaliśmy się, żeby omówić wszystkie szczegóły. Wszyscy od lat chodziliśmy po górach, ale czuliśmy chwilami zwątpienie, zwłaszcza, gdy przy ładnej pogodzie chmury odstaniały przed nami lśniący-biały szczyt. Jednak nie mogliśmy dać plamy przed dziewczynami, przyjaciółmi, rodzicami, nie wspominając o naszych własnych ambicjach. Damy radę! – powtarzaliśmy sobie do znudzenia.



Przez kilka pierwszych dni wychodziłszy w góry z doliny Sesia (Val Sesia). Zdobyliśmy kilka dwupółtysięczników, żeby się rozruszać. Ciekawym przeżyciem było wejście na trzypółtysięcznik o nazwie w pełni oddającej jego walory – Corno Bianco (Biały Róg). Pogoda i krajobraz zmieniały się jak w kalejdoskopie, a szczytowe partie przykryte były grubą warstwą zbitego śniegu.

Po kilku dniach aklimatyzacji do radykalnych zmian wysokości, byliśmy

gotowi, gorzej było z pogodą, ta nie mogła się zdecydować, czy nam sprzyjać, czy nie. *E Quel piove* (A Ten na górze pada) – mawiają Włosi, w czasie deszczu. Myśleliśmy: zdanie to na szczęście zawiera element opatrności, która przecież nam sprzyja, więc nie mamy czym się przejmować. Jednak martwiliśmy się, żeby wszystko nie poszło na marne. Mimo deszczu wyjechaliśmy z Castelseprio w kierunku

dokończenie na str. 23

